PROTOKÓŁ Nr 16/2008

posiedzenia XVI zwyczajnej sesji RADY MIASTA KRAŚNIK przeprowadzonej dnia 14 lutego 2008r. w budynku Urzędu Stanu Cywilnego w Kraśniku.

Obrady prowadził Pan Tadeusz Członka – Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik.

Sesja trwała od godz. 9^{10} do godz. 14^{00}

Ad. pkt 1:

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik- Tadeusz Członka. Stwierdził, że sesja Rady Miasta Kraśnik została zwołana zgodnie z przepisami prawa. Poinformował, że na 21 radnych obecnych jest 21 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Radni obecni na sesji:

1. Jerzy Bednarz,
2. Leszek Biegaj,
3. Kazimierz Choma,
4. Tadeusz Członka,
5. Włodzimierz Drozd,
6. Ryszard Iracki,
7. Piotr Iwan,
8. Anna Jaszowska,
9. Piotr Krawiec,
10. Wioletta Kudła,
11. Krzysztof Latosiewicz,
12. Agnieszka Lenart,
13. Zbigniew Marcinkowski,
14. Jerzy Misiak,
15. Ireneusz Ofczarski,
16. Dorota Posyniak,
17. Tomasz Rubaszko,
18. Marian Tracz,
19. Mirosław Włodarczyk,
20. Jacek Zając,
21. Michał Zimowski.

Lista obecności radnych Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 1)

Osoby spoza Rady Miasta Kraśnik obecne na sesji:

1. Mirosław Sznajder - asystent posła na Sejm RP, Jarosława Stawiarskiego,
2. Jacek Dul - II z-ca burmistrza Miasta Kraśnik,
3. Paweł Bieleń - „Głos" Gazeta Powiatowa,
4. Stanisław Słabczyński - Związek Zawodowy Ciepłowników przy KPEC sp. z o.o.,
5. Jacek Leńczuk - radca prawny Urzędu Miasta Kraśnik,
6. Stanisław Pernak - pracownik KPEC sp. z o.o.,
7. Łukasz Kuczek - kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik,
8. Jacek Czerniawski - Skarbnik Miasta Kraśnik,
9. Jarosław Czerw - Sekretarz Miasta Kraśnik,
10. Fabian Plapis - „Dziennik Wschodni",
11. Krzysztof Skóra - przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" przy KPEC sp. z o.o.,
12. Grzegorz Krzych - dyrektor KPEC sp. z o.o.,
13. Joanna Biegalska - „Kurier Lubelski",
14. Józef Michalczyk - przewodniczący NSZZ „Solidarność" o/Kraśnik,
15. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik.

Lista obecności osób spoza Rady Miasta Kraśnik uczestniczących w sesji – w załączeniu do protokołu (zał. nr 2).

Ad. pkt 2.

Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poinformował, iż do Biura Rady Miasta wpłynął wniosek złożony przez Burmistrza Miasta Kraśnik o zmianę proponowanego porządku obrad poprzez dodanie punktu - „Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dnia 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce. Poprosił p. Jacka Dula, II z-cę Burmistrza Miasta Kraśnik o uzasadnienie wprowadzenia powyższej zmiany.

Wniosek Burmistrza Miasta Kraśnik stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 3).

P. Jacek Dul - II z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik - wyjaśnił, cyt: „w związku z tym, że zapis § 2 ust. 2 warunkuje zbycie udziałów od podpisania pakietu socjalnego przez pracowników, a jak wiemy pracownicy nie podpisali takiego pakietu, Pan Burmistrz chciałby, żeby Rada zdecydowała, czy zostaje utrzymany ten zapis - utrzymanie tego zapisu uniemożliwi realizację dalszej procedury zbycia udziałów KPEC - czy też Rada przychylając się do wniosku Pana Burmistrza umożliwi finalizację tej transakcji" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zaproponował, aby wprowadzenie omawianej zmiany po 10 punkcie proponowanego porządku obrad.

Radny Mirosław Włodarczyk - wyraził zaskoczenie pojawieniem się nowego projektu uchwały dotyczącego zmiany zasad prywatyzacji KPEC. Stwierdził, cyt: „cała idea całej prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej opierała się właśnie na tym jednym punkcie zasadniczym, że będą bardzo dobre warunki odnośnie pakietu socjalnego. I teraz, w tej chwili, mamy sytuację, w której ten pakiet ma być właśnie wykreślony (…)

wnoszę wniosek formalny o odrzucenie w ogóle dyskusji nad tym punktem i nie przyjmowania go pod obrady" - koniec cytatu.

Radny Ryszard Iracki - zapytał, czy przedłożony projekt uchwały nie powinien zostać uprzednio zaopiniowany przez poszczególne komisje resortowe. Stwierdził, iż nie powinien on się znaleźć w porządku obrad na bieżącej sesji. Wniósł o odrzucenie dyskusji nad przedłożonym projektem uchwały.

Radny Jerzy Misiak - poinformował obecnych o spotkaniu, jakie odbyło się 1 lutego br. w Urzędzie miasta Kraśnik, na którym dyskutowano o prywatyzacji KPEC. Przypomniał, iż podczas spotkania podjęto decyzję, że zostanie złożony wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w tym temacie. W trakcie dyskusji ustalono, iż w ciągu dwóch tygodni odbędzie się sesja, która w większości zostanie poświęcona dokładnemu omówieniu sytuacji KPEC. Stwierdził, cyt: „nie uchodzi i nie wypada raptem zmieniać uchwał, skoro jeszcze dyskusja, merytoryczna dyskusja na temat sprzedaży Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej jeszcze się nie zaczęła, a tym bardziej nie skończyła" - koniec cytatu.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „projekt uchwały, którą przedstawił tutaj burmistrz, jeśli ktoś uważa, że należy go odrzucić, to powinien zgodnie z własnym sumieniem zagłosować. To będzie chyba najlepsza forma, żeby wyrazić swoją wolę w tym zakresie. Myślę, że z przyczyn formalnych nie można tego odrzucać, po prostu, jest wniosek formalny burmistrza i trzeba przegłosować. Wiadomo, że jeśli uzyska większość - wejdzie to pod obrady, jeśli nie - to nie" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poinformował, iż uczestniczył w spotkaniu wspomnianym przez radnego Jerzego Misiaka na którym to burmistrz, relacjonując negocjacje informował, cyt: „jeśli związkowcy, wykorzystując swoje uprawnienia ustawowe nie domówią się z potencjalnymi nabywcami Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej to niewykluczone, że zgłosi wniosek o zmianę tej uchwały, albowiem dotychczasowy jej zapis jakby ceduje uprawnienia Rady Miasta do podjęcia decyzji na związki zawodowe w części jakby, ponieważ tam zapisaliśmy, że warunkiem prywatyzacji jest ich zgoda na pakiet socjalny. Burmistrz informował o tych negocjacjach, a moja informacja w sprawie przebiegu tego spotkania wynika stąd, iż radni w niewielkiej grupie zauczestniczyli w tym spotkaniu, które miało być poświęcone głębokiej, merytorycznej dyskusji na temat prywatyzacji spółki. Dlatego też, dzisiaj, jak sądzę, po realizacji tej inicjatywy i propozycji radnego Misiaka, aby na sesji raz jeszcze przeanalizować sytuację Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej i wszystkich działań z tym związanych, burmistrz proponuje wprowadzenie tej zmiany. Ja proponuję, aby ta zmiana była rozstrzygana już po dyskusji na temat informacji dotyczącej KPEC i wtedy każdy z radnych będzie, mając wiedzę, mógł rozstrzygnąć, czy to *de facto* związkowcy zdecydują o prywatyzacji, czy my, czy mamy reprezentować wyłącznie interes związkowców, czy interes mieszkańców Kraśnika. Ale to pokaże dyskusja, ja nie chcę w tym temacie, proszę nie traktować, że to jest jakiekolwiek moje stanowisko" - koniec cytatu. Zwrócił się do p. Jacka Leńczuka, radcy prawnego Urzędu Miasta Kraśnik z pytaniem, czy będzie uchybieniem formalnym, jeśli projekt uchwały zostanie włączony w porządek obrad, bez wcześniejszego zaopiniowania przez poszczególne komisje resortowe.

P. Jacek Leńczuk - radca prawny Urzędu Miasta Kraśnik - stwierdził, iż w jego opinii nie będzie to uchybieniem formalnym, gdyż jest to korekta uchwały, która w wersji zasadniczej była przedłożona na posiedzenia poszczególnych komisji resortowych. Brak opinii komisji nie powoduje w tym przypadku nieważności uchwały.

Radny Ryszard Iracki - odnośnie spotkania w sprawie KPEC poinformował, cyt: „my, jako grupa przewodząca radnych, sporo nas było radnych z opozycji, mieliśmy gotowy wniosek na złożenie o sesję nadzwyczajną. To na moją prośbę praktycznie wycofaliśmy to, z uwzględnieniem, żeby to poszło na sesję normalną. Zgadzam się z tym, że Pan Burmistrz mówił o takiej opcji też, gdyby przypadkiem nie doszło do podpisania pakietu socjalnego i były problemy, to być może w dalszej kolejności będzie zmiana projektu uchwały, ale nic nie było mowy na tym, ja złożyłem swoją głowę pod tym, i powiedziałem *dobrze, Panie Burmistrzu, czternastego robimy normalną sesję,* w której, jak Pan Burmistrz powiedział, znajdzie się dwa - trzy punkty, takie błyskawiczne do załatwienia. I nic więcej na ten temat nie było mowy i ja jestem dzisiaj zdziwiony, jeżeli mówi Pan ciągle o współpracy, jak gdyby klubu opozycyjnego, co daliśmy wyraz przy uchwaleniu budżetu (…) i w tej chwili jak nas się traktuje, ja się źle czuję (…) i nie zgadzam się z tłumaczeniem tego typu, że ta uchwała Rady Miejskiej, dzisiaj ta zmiana uchwały nic nie znaczy - ona bardzo dużo znaczy (…)ja uczestniczę po raz pierwszy w prywatyzacji, Kraśnik, Urząd Miasta, już miał dwie prywatyzacje (…) więc ja chciałbym uczestniczyć i wiedzieć, mieć pełną wiarę, wiadomość, wszystko, że robię dobrze, że się pod tym podpisuję” - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - stwierdził, iż radny Ryszard Iracki rozpoczął dyskusję na temat KPEC, zaplanowaną w porządku obrad jako pkt 10. Zauważył, iż na ten moment toczy się dyskusja na temat uzupełnienia proponowanego porządku obrad.

Radny Jerzy Bednarz - odnośnie wypowiedzi p. Jacka Leńczuka stwierdził, cyt: „z tego przynajmniej ja tak zrozumiałem, że tak prawdę mówiąc to niepotrzebne są żadne jakieś opinie komisji resortowych z tego by wynikało, jeżeli w tak zasadniczej sprawie, przecież sprawa dotycząca prywatyzacji, jednym z elementów najważniejszych i najistotniejszych jest m.in. ten właśnie zapis, ten, który w ten sposób chcemy zmienić. Jeżeli to rzeczywiście nie przeszło przez komisję resortową, a pan radca prawny mówi, że oczywiście nie musi być, nie jest to żadne uchybienie, a przecież zmieniamy zasadniczo, całkowicie uchwałę, istotę tej uchwały” - koniec cytatu. Jego zdaniem istnieje konieczność opiniowania tak znaczącej zmiany przez komisje resortowe, a wprowadzanie uchwały do porządku obrad bez zaopiniowania uważa za cyt: „manipulowanie na granicy prawa” - koniec cytatu. Przypomniał także wniosek radnych PiS o zwołanie sesji nadzwyczajnej na której poruszono by tylko i wyłącznie sprawę KPEC, jednak okazuje się, że na bieżącej sesji, oprócz wspomnianego punktu jest pięć punktów dodatkowych. Stwierdził, iż taka sytuacja nie powinna mieć miejsca z uwagi na wagę problemu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zauważył, iż gdyby opinia komisji byłaby warunkiem koniecznym do podjęcia uchwały, oznaczałoby konieczność zmiany regulaminu Rady Miasta Kraśnik, poprzez wyprowadzenie punktu o możliwości uzupełnienia porządku obrad zarówno przez radnych, jak i przez burmistrza, czyli przez wszystkich, którzy posiadają uprawnienia w tej kwestii.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zwrócił się do obecnych z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza Miasta Kraśnik o wprowadzenie do porządku obrad punktu „Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dnia 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce.

- za uzupełnieniem porządku obrad głosowało - 12 radnych,
- przeciw głosowało - 8 radnych,

- wstrzymał się od głosowania - 1 radny.

Wniosek o uzupełnienie porządku obrad został przyjęty ***większością głosów***.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poddał pod głosowanie porządku obrad wraz z przegłosowaną zmianą.

- za przyjęciem porządku obrad głosowało - 13 radnych,
- przeciw głosowało - 8 radnych.

Porządek obrad został przyjęty ***większością głosów.***

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XV sesji Rady Miasta Kraśnik.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na terenie Miasta Kraśnik.
6. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały Nr IX/292/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003r. w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.
7. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.
8. Podjecie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.
9. Podjecie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Kraśnickiemu.
10. Informacja dotycząca funkcjonowania Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o.
11. Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dn. 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce.
12. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
13. Wolne wnioski.
14. Zakończenie sesji.

Radny Mirosław Włodarczyk - zwrócił się do p. Tadeusza Członki, Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik o ogłoszenie przerwy.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Przerwa w obradach - 9^{25} - 9^{40}.

Ad. pkt 3.

Przyjęcie protokołu XV sesji Rady Miasta Kraśnik.

Protokół obrad XV sesji Rady Miasta Kraśnik wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miasta Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – poinformował obecnych, iż protokół wiernie odzwierciedla przebieg obrad XV sesji. Zapytał, czy są uwagi do protokołu lub ewentualne wnioski o jego uzupełnienie.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - wobec braku pytań poddał pod głosowanie wniosek w sprawie przyjęcia protokołu XV sesji bez odczytywania:

- za głosowało – 18 radnych,
- wstrzymało się od głosowania - 3 radnych.

Protokół XV sesji Rady Miasta Kraśnik został przyjęty ***większością głosów.***

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 4:

Interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – zapytał obecnych, czy są chętni do zabrania głosu w ramach omawianego punktu obrad.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - odczytał interpelację dotyczącą wyjazdów Burmistrza Miasta Kraśnik oraz radnych Rady Miasta na imprezy sportowe, finansowanych z funduszu socjalnego Urzędu Miasta Kraśnik. Przekazał interpelację na ręce p. Tadeusza Członki, Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik oraz poprosił o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Kserokopia interpelacji wiceprzewodniczącego Ireneusza Ofczarskiego stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 4).

Radny Marian Tracz - w imieniu mieszkańców ul. Konopnickiej złożył interpelację dotyczącą wykonania oświetlenia na tejże ulicy, na odcinku od ul. Słowackiego do al. Młodości.

Kserokopia interpelacji radnego Mariana Tracza stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 5).

Radny Mirosław Włodarczyk - poinformował, iż w wyniku wykonania przez PDM kanalizacji przy ul. Mickiewicza, została zniszczona nawierzchnia ul. Staffa. Po wykonaniu inwestycji nie została ona doprowadzona do stanu poprzedniego. Zwrócił się do władz miasta o interwencję w tej sprawie. Stwierdził również, że istnieje potrzeba stworzenia stanowiska architekta miejskiego, który czuwałby nad wizerunkiem miasta oraz estetyką budynków. Zauważył, iż niektóre budynki w mieście zostały zeszpecone m.in. poprzez dobudowanie dodatkowych balkonów. Zwrócił również uwagę na konieczność uporządkowania parkingu znajdującego się za budynkiem Urzędu Miasta, będącego w bardzo złym stanie. Zaznaczył, iż nie chodzi o wykonanie znaczących inwestycji, jedynie wyrównanie oraz utwardzenie tego terenu oraz usunięcie kamienia, który stwarza niebezpieczeństwo kolizji. Złożył również w

imieniu klubu radnych PiS pisemne interpelacje z prośbą o udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - odczytał interpelacje złożone przez radnego Mirosława Włodarczyka.

Kserokopia interpelacji klubu radnych PiS stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 6).

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Ad. pkt 5:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na terenie Miasta Kraśnik.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przedstawił opinie dotyczące omawianego tematu, podjęte przez komisje resortowe Rady Miasta Kraśnik:

1. Komisja Kultury i Sportu Rady Miasta Kraśnik - opinia pozytywna.
2. Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinie komisji resortowych Rady Miasta Kraśnik stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 7).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zwrócił się do obecnych z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na terenie Miasta Kraśnik.

- za głosowało – 21 radnych,

Uchwała została podjęta ***jednogłośnie.***

Uchwała Nr XVI/143/2008
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 14 lutego 2008r.

w sprawie zasad udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na terenie Miasta Kraśnik.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 6:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały Nr IX/292/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003r. w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka – przedstawił opinie dotyczące omawianego tematu, podjęte przez komisje resortowe Rady Miasta Kraśnik:

1. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik - opinia pozytywna.
2. Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinie komisji resortowych Rady Miasta Kraśnik stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 8).

P. Łukasz Kuczek - kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik - wyjaśnił, iż zmiana wynika ze zmiany ustawy o gospodarce nieruchomościami, cyt: „wprowadzamy tę zmianę po to, aby pozostawić stan faktyczny, jaki jest dotychczas. Dotychczas burmistrz mógł zawrzeć z jednym i tym samym podmiotem umowę powiedzmy na rok i później przedłużać te umowy co roku. W tym przypadku, zmieniła się ustawa o gospodarce nieruchomościami, jeżeli byśmy nie wprowadzili tego zapisu, to po zawarciu już kolejnych trzech umów tak jakby na rok, następna wymagałaby zgody Rady Miasta. Wszystkie takie dzierżawy, a są to drobne dzierżawy, tak jak dzierżawy pawilonów na targowisku (…) mamy kilkaset takich umów w Urzędzie, to wszystko musielibyśmy stawiać na Radę i te wszystkie dzierżawy roczne, dwuletnie, trzyletnie Rada musiałaby akceptować" - koniec cytatu. Stwierdził, iż wprowadzenie zmiany zapobiegnie paraliżowi pracy Rady Miasta oraz samego Wydziału Gospodarki Mieniem oraz pozwoli na utrzymanie dotychczasowego stanu.

Radny Kazimierz Choma - wyjaśnił, z jakiego powodu na obradach Komisji Budżetu i Finansów wstrzymał się od głosowania nad zaopiniowaniem projektu uchwały. Stwierdził, iż wątpliwości wzbudziła interpretacja zapisu, cyt: „ten trzyletni okres i możliwość przedłużenia tego okresu dotyczy również takich tematów dzierżawnych, które dotyczą również może *spornych społecznie*, nazwijmy to, czyli takich, które dotyczą większej wartości i dotyczą większej części społeczeństwa, m.in. ten temat, który pojawił się już na obradach sesji Rady odnośnie terenu pod quady - jest również wydzierżawiony na okres trzech lat - ten okres się kończy i w świetle takiego zapisu można w sposób automatyczny przedłużać ten okres dzierżawy. Skutek prawny również jest taki, że okres całościowy, według odpowiedzi, jaką uzyskaliśmy od pana burmistrza i od pana kierownika Kuczka, był taki, że ten okres może sumarycznie mieć i sto lat, i dwieście, tysiąc, bo to jest automatycznie przedłużanie bez jakiegokolwiek zasięgnięcia opinii Rady. Dlatego proponowaliśmy, żeby może się zastanowić nad takim zapisem, prawda, który rzeczywiście formalnie porządkuje tematy, no bo nie ma sensu, żeby Rada głosowała za każdym razem przedłużenie umowy o dzierżawę garażu, czy jakichś innych drobnych spraw, to jest uzasadnione, nie ma sensu tutaj robić bałaganu prawnego (…) natomiast dobrze by było, żeby włączyć, poprzez może jakieś takie sformułowanie tych tematów takich, które nie są automatycznie przedłużanymi, tylko wiążą się z większą wartością i z takimi tematami, które budzą, mogą budzić opór społeczny i jakieś inne opinie. Dlatego ja ze swojej strony jednak wnioskowałbym o to, żeby jednak ten projekt uchwały, może jednak zastanowić się nad nim i ewentualnie wprowadzić zapis taki, który ten temat właśnie w tym obszarze, o którym wspomniałem, mógł być jakoś od strony prawnej,

legislacyjnej, zatwierdzony, natomiast nie stwarzałby również niepotrzebnych może dyskusji, jakichś sporów co do przedłużania umów na te tematy o większej wartości majątkowej i bardziej takich wrażliwych społecznie" - koniec cytatu.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - zwrócił się do p. Jacka Leńczuka, radcy prawnego Urzędu Miasta Kraśnik o wyjaśnienie, czy istnieje możliwość, w sensie prawnym, zrealizowania propozycji radnego Kazimierza Chomy.

P. Jacek Leńczuk - radca prawny Urzędu Miasta Kraśnik - wyraził zaskoczenie wątpliwościami, jakie zgłosił radny Kazimierz Choma. Jego zdaniem, wprowadzona korekta jest jasna i zrozumiała, a projekt uchwały zawiera intencję wyrażoną przez radnego, cyt: „*upoważnia się Burmistrza Miasta Kraśnik do wydzierżawiania lub wynajmowania nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraśnik, na okres do 3 lat.* Jeżeli to miałoby wykroczyć poza okres 3 lat, to wchodzimy na zasady ogólne przepisu art. 18 ust. 1 pkt 9 bodajże, ustawy o samorządzie gminnym i chodzi tylko o te umowy czasowe, które musiałyby być przedłużane, ale cały czas w cenzusie trzyletnim. Czyli, jeżeli umowa była zawarta na rok, burmistrz miał prawo ją zawrzeć, teraz jakiś baner wisi na ogrodzeniu, jakaś reklama, bo to też są przecież umowy dzierżawy, i teraz znowu trzeba przedłużyć np. na następny rok, to może to zrobić burmistrz, bez kierowania na sesje Rady Miasta. Jeżeli później jeszcze na rok, to może to zrobić burmistrz bez kierowania na sesje Rady Miasta i koniec" - koniec cytatu.

P. Anna Jaszowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta Kraśnik - wyjaśniła, dlaczego zrozumiała zapis zawarty w projekcie uchwały w odmienny sposób, cyt: „dlatego, że jak jestem radną 10 lat to nigdy nie stawała żadna umowa na temat wydzierżawiania garaży, a te garaże są od lat dzierżawione. Dla mnie, to nie jest tak, bo gdyby to było na okres trzech lat, tak jak mówimy, to byśmy po trzech latach, już później co roku, tutaj te kilkanaście umów my opiniowali. Dlatego ja to traktuję inaczej" - koniec cytatu.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: "gdyby można to było robić co rok i nie było żadnego ograniczenia czasowego, wymagającego zgody Rady, to też by można przez 55 lat co roku ją rozszerzać, a tu, jak rozumiem pana doktora Leńczuka, ten zapis oznacza to, że jest ograniczenie do trzech lat" - koniec cytatu.

P. Łukasz Kuczek - kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik - wyjaśnił, cyt: „ten zapis i to upoważnienie my staraliśmy się przenieść z ustawy i ja rozumiem to w ten sposób, ze Rada upoważnia burmistrza do wydzierżawienia lub wynajmowania nieruchomości na okres do 3 lat, natomiast w przypadku, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat, strony mogą zawrzeć kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość. Czyli te same strony, burmistrz z tym samym dzierżawcą, jeżeli przedmiotem jest ta sama nieruchomość, może zawrzeć kolejne umowy. Tak funkcjonowało to do tej pory, tylko że teraz właśnie nastąpiła zmiana w ustawie o gospodarce nieruchomościami, która nie pozwala już w przypadku burmistrzowi, tych kolejnych, powiedzmy - jedna roczna, roczna, roczna umowa - już nie pozwalała zawrzeć następnych, powyżej tego okresu trzechletniego. Już każda taka umowa z tym samym podmiotem, na tą samą nieruchomość, powyżej trzech lat - mimo, że to są okresy roczne - musiałaby co roku, czy co dwa lata, w zależności na jaki okres by była, musiałaby skutkować zgodą wyrażona przez Radę. No i my po to, żeby zostawić ten stan, który w tej chwili funkcjonuje, bo on funkcjonuje cały czas no i jak do tej pory, nie było jakichś takich sytuacji, żeby burmistrz powtarzał te umowy - trzy, trzy, trzy - żeby to było po 20, 30 lat no z tego względu, że jeżeli ktoś chce umowę długoletnią, chce coś inwestować na nieruchomości, to

występuje o taką dzierżawę" - koniec cytatu. Poinformował, iż tak właśnie uczyniła spółka EXTREME, której 3 - letnia umowa dzierżawy dobiega ku końcowi, w związku z czym właściciele spółki, chcąc inwestować na tym terenie, wystąpili z wnioskiem o zawarcie umowy dzierżawy na15 lat.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, iż zastosowanie nowego zapisu nie pozwoli *ominąć ustawy,* gdyż jeśli ustawa zakłada, że umowę do trzech lat dzierżawy może zawrzeć sam burmistrz, a powyżej tego okresu wymagana jest zgoda Rady, cyt: „w sumie to nie zmienia kompetencji burmistrza i Rady jakby, zmienia się tylko ten okres i ilość papierów" - koniec cytatu.

P. Łukasz Kuczek - kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik - stwierdził, iż w istocie takie są przepisy ustawowe, jednak Rada Miasta może określić zasady nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata - jest to upoważnienie ustawowe - w przypadku braku określenia tych zasad, cyt: „ze wszystkimi dzierżawami powyżej 3 lat musielibyśmy występować do Rady, a już teraz funkcjonuje zapis, który funkcjonuje od 2003r. że nie ruchomości stanowiące własność Gminy Miejskiej Kraśnik mogą być wydzierżawiane lub wynajmowane przez burmistrza na okres nie dłuższy, niż 10 lat po zaopiniowaniu przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Komisję Budżetu i Finansów. Czyli już w tej chwili Rada dała burmistrzowi upoważnienia do 10 lat, tylko że musi zasięgnąć opinii. Czyli ten zapis ustawowy trzyletni nie jest sztywny, Rada ma możliwość upoważnienia burmistrza i dlatego w związku z tym wyszliśmy z tą zmianą" - koniec cytatu.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „ale jak rozumiem, w tej treści zapis takiej delegacji burmistrzowi nie daje i …bo do 3 lat pisze, czyli jest to ograniczanie i tu wątpliwość pana radnego Chomy i opinia pana doktora Leńczuka jakby wskazuje na to, że przyjmując uchwałę w tej treści, nic to nie da" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - zauważył, cyt: „z tego wynika jasno, że ta uchwała, podjęcie tej uchwały Rady Miasta jest dalej wiążące…czyli tamta uchwała, gdzie możliwość burmistrz miał na wydzierżawienie do 10 lat, jest po prostu nieważna, w związku z podjęciem uchwały Rady Miasta teraz, przecież tylko *do 3 lat* pisze" - koniec cytatu,

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „nie, to jest zmiana ustawowa" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - zauważył, cyt: „zgadza się, ale tu chodzi o kompetencje Rady Miasta, przecież to wszystko jest kompetencją Rady, a nie komisji" - koniec cytatu.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „ja to rozumiem tak, ustawa - to, co mówił kierownik Kuczek - daje takie uprawnienia burmistrzowi i daje też delegację, że Rada może określić zasady własne, jeśli ta dzierżawa jest dłuższa niż trzyletnia (…) i w tym kierunku idą nasze intencje. Ale ten zapis chyba tego nie gwarantuje, z tego, co mówił doktor Leńczuk, gdyż stawia górny okres - 3 lata" - koniec cytatu. Zaproponował ogłoszenie przerwy w obradach, aby dokładniej przyjrzeć się problemowemu zapisowi.

Radny Ryszard Iracki - stwierdzi, iż rozumie rzecz następująco, cyt: „w starym zapisie ustawy my nie podejmujemy decyzji, pan burmistrz podejmuje decyzję nawet do 10 lat wydzierżawienia" - koniec cytatu.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - ogłosił przerwę w obradach.

Przerwa w obradach - 10^{10} - 10^{20}.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - po przerwie powrócił do omawiania 6 pkt. porządku obrad.

P. Łukasz Kuczek - kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik - zgłosił autopoprawkę do przedłożonego projektu uchwały, w wyniku której w § 1 ust. 1 zawarto zapis o następującej treści: „Upoważnia się Burmistrza Miasta Kraśnik do wydzierżawiania lub wynajmowania nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraśnik w przypadku gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość. Kolejne umowy nie mogą być zawierane na okresy dłuższe niż 3 letnie".

Radny Kazimierz Choma - wyjaśnił, cyt: „może ustosunkuję się do tego, co powiedział pan doktor Leńczuk. Moje stanowisko, które przedstawiłem, wynikało z dyskusji, z przedstawienia stanowiska przez pana burmistrza i pana kierownika Kuczka. Czyli to, o czym mówiłem i tak wszyscy zrozumieliśmy w komisji, również pan przewodniczący komisji, również ci państwo, którzy głosowali, rzeczywiście inaczej niż my. Natomiast chodziło mi o przedstawienie merytorycznie problemu, no bo po co się zmieniła ta ustawa - no też była taka interpretacja, z którą zgodził się pan burmistrz, że jeśli chodzi o zmianę ustawy, ona nadała te wyższe kompetencje radnym. I rzeczywiście, my jesteśmy władni, żeby te kompetencje, które ustawa nam nadaje, ograniczyć, tylko chodzi o to, żebyśmy robili to świadomie i z pełną konsekwencją, no bo to nie ma znaczenia, czy burmistrzem będzie pan X, Y, Z, czy to będzie jedna opcja rządziła, czy druga, chodzi o pewne zasady ogólne, bo źle by było, gdyby jakikolwiek temat, który poruszamy nawet merytorycznie, był traktowany politycznie. Natomiast nadal podtrzymuję, że tego typu zapis, nawet z tymi poprawkami, to powoduje, że te okresy trzyletnie mogą być przedłużone w sposób w zasadzie bez ograniczeń bo to w cyklach trzyletnich, bo to o tym mówiłem, panie doktorze, tak, że myślę, że rozumiemy się w tej chwili i tutaj już nie ma różnicy zdań w interpretacji samego faktu i powodu mojego wystąpienia. I nadal zasadne pozostaje rozważenie, czy rzeczywiście, w przypadkach tych dzierżaw, które mogą być sporne od strony społecznej, które dotyczą jakichś większych terenów, czy nie należałoby wprowadzić takiego ograniczenia w tym zakresie, czyli podtrzymuję moje stanowisko" - koniec cytatu.

Radny Piotr Krawiec - zapytał, czy stałe przedłużanie okresu dzierżawy, przez kilkanaście lat, nie spowoduje nabycia określonych praw do gruntu przez dzierżawcę, jak np. prawa pierwokupu.

Radny Jerzy Misiak - w związku z licznymi pytaniami odnośnie treści uchwały oraz niejednoznaczną jej interpretacją, zawnioskował o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad w celu ponownego podjęcia dyskusji nad ostateczną wersją uchwały.

P. Łukasz Kuczek - kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik - odpowiadając na pytanie radnego Piotra Krawca wyjaśnił, iż wskutek przedłużania trzyletnich umów dzierżawy, dzierżawiący nie nabywają prawa do bezprzetargowego nabycia nieruchomości. Zwrócił się do radnych z prośbą o pozostawienie uchwały w porządku obrad.

Radny Włodzimierz Drozd - zapytał, czy w przypadku wielokrotnego odnawiania umowy Rada Miasta nie ma prawa „zablokować" kolejnej dzierżawy, cyt: „jeśli burmistrz ma takie

prawo, na mocy tej ustawy i tego regulaminu, to w przypadku powiedzmy 10 dzierżawy, to jest 30 lat, jak wiemy, czy nie ma prawa powiedzieć *dość,* bo toby wtedy urwało po prostu nasze wątpliwości *”* - koniec cytatu.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „jak ja rozumiem, to są takie wątpliwości, że z jednej strony nie chcielibyśmy, żeby na sesję trafiały dziesiątki czy setki różnych dokumentów, w których musielibyśmy decydować uchwałą o wydzierżawieniu miejsca pod baner (…) a z drugiej strony chcielibyśmy zostawić sobie kompetencje rozstrzygania o dzierżawach istotnych nieruchomości z gospodarczego punktu widzenia, nie przekazując tych kompetencji burmistrzowi, tak to rozumiem, tylko to się nie bardzo chyba da zapisać ” - koniec cytatu.

P. Anna Jaszowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta Kraśnik - zgodziła się ze zdaniem przedmówcy. Stwierdziła również, iż Rada Miasta może sprawować nadzór nad istotniejszymi pod względem gospodarczym umowami poprzez kontrolę, jaka mogłaby sprawować nad nimi Komisja Rewizyjna, która w wybranych przypadkach mogłaby wnioskować o zmianę kompetencji, jakie obecnie są nadawane burmistrzowi.

Radny Mirosław Włodarczyk - jego zdaniem, cyt: „ideą ustawodawcy było to, żeby kompetencje podejmowała Rada Miasta. Pewnego rodzaju konsensusem było to, w pierwszym brzmieniu, oczywiście to, co było, że do 3 lat oczywiście burmistrz może przedłużać, czyli jak jest jednoroczna, to do 3 lat, było to może i sensowne, bo umowy są roczne, byśmy sobie tym głowy nie zawracali. Natomiast raz na jedną kadencję możemy podjąć chyba taką uchwałę, to nie będzie znowu tak bardzo obciążające, to jest raz na trzy lata wtedy, bo do trzech lat burmistrz może spokojnie sam przedłużać. Jest to jakiegoś rodzaju kompromis, który myślę, że i będzie zadowolony burmistrz, który będzie podejmował te decyzje no i będzie jakakolwiek kontrola. Czyli w brzmieniu poprzednim, tak jak pan mecenas tutaj tłumaczył, do trzech lat i to byłoby tutaj jak najbardziej uzasadnione” - koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak - stwierdził, cyt: „nie może być tak, że oto na kolanie poprawiamy uchwałę i koniecznie teraz i tu musimy ją podpisać, bo to jest po pierwsze żenujące, dlatego ponawiam to, żeby wycofać ją, bo tak nie uchodzi. Jest tak dużo, w ciągu półtora roku minionego, tak dużo tych uchwał, które raptem trzeba poprawiać, analizować, poza tym proponowałbym takie przygotowywanie, panie kierowniku, no wspólnie z radcą prawnym. Nie wypada, żeby na sesji konsultować, bo oto są dwa odmienne zdania - interpretacja radcy prawnego jest inna, a pana jest inna” - koniec cytatu.

Radny Jacek Zając - uważa, iż według niego, radni nie przywiązują właściwej wagi do spraw dzierżawy działek. Poparł stanowisko radnego Kazimierza Chomy, co do znaczenia wartości, wielkości oraz lokalizacji działek. Zawnioskował wycofanie projektu uchwały z porządku obrad, celem powtórnego przeanalizowania jego treści.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - poinformował, iż na chwilę obecną radni zgłosili dwa wnioski: pierwszy dotyczy wycofania z porządku obrad projektu uchwały celem ponownej analizy jego treści oraz drugi - odnośnie nieuwzględniania autopoprawki zgłoszonej przez p. Łukasza Kuczka, kierownika Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik oraz podjęcia uchwały w pierwotnie przedstawionej treści.

Radny Piotr Krawiec - zaproponował, aby utrzymać autopoprawkę wniesioną przez p. Łukasza Kuczka, kierownika Wydziału Gospodarki Mieniem Urzędu Miasta Kraśnik, jako

precyzującą treść uchwały. Stwierdził, iż poprzednia treść uchwały budziła wątpliwości interpretacyjne.

P. Jacek Dul - II z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik - wyjaśnił, cyt: „rzeczywiście nasuwały się w pierwotnym brzmieniu kontrowersje interpretacyjne, ale prosiłbym Wysoką Radę, żebyśmy nie oddalali tej uchwały, żebyśmy wypracowali brzmienie tego zapisu takie, które by nie sparaliżowało pracy i urzędu, i Rady, bo jeżeli teraz Rada oddali, nie uchwali tej uchwały, to na przyszłą sesję będziemy musieli przedłożyć propozycje …w tej chwili nie jestem w stanie określić, ale wielu umów, nad którymi musiałaby się pochylić Rada" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - stwierdził, cyt: „ale w interpretacji to nie nastąpiła zmiana przecież, tylko inne stanowisko przedstawił pan mecenas. Ja rozumiem, że ona była zaopiniowana, tylko w dyskusji okazało się, przedstawił na początku pan Choma, interpretację tego, zaskoczony był pan mecenas bo inaczej on to zrozumiał według tej ustawy i to było oczywiste. Natomiast to nie wynikało z tego, ze ktoś zmienił sposób…że był radca - oczywiście, że był radca - tylko inaczej interpretował to, no przecież były dwie różne interpretacje tego samego. Wyście dyskutowali nad czymś innym, niż było zapisane w uchwale, po prostu" - koniec cytatu.

P. Tadeusz Członka - Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „radca, który opiniował projekt uchwały, opiniował jego zgodność z ustawą i niezgodności nie stwierdził dr Leńczuk nie stwierdził, dał tylko swoją interpretację do tego zapisu. I tu zrodziła się kontrowersja, w związku z tym. Autor projektu, burmistrz, ustami swojego przedstawiciela wprowadził autopoprawkę, którą ja przyjąć muszę" - koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak - wycofał złożony przez siebie wniosek o wycofanie uchwały z porządku obrad sesji.

Radny Piotr Krawiec - stwierdził, cyt: „tutaj rościmy sobie pretensje do uzyskania pewnych kompetencji, a tak naprawdę, jeśli uzyskamy te kompetencje i będziemy chcieli opiniować każdą jedną dzierżawę to sparaliżujemy pracę tej rady, sparaliżujemy pracę magistratu" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - zauważył, cyt: „ja bym nie podchodził do tego w taki sposób, że to zostanie sparaliżowane w ogóle, praca całego magistratu. To jest kwestia tylko ułożenia odpowiednich …ja rozumiem, jakby była codziennie, ktoś by miał z innym terminem dzierżawę i by się mu kończyła i na każdej sesji byśmy musieli…To można uregulować w sposób taki, że to się będzie odbywało na pierwszej sesji każdego roku, będzie przedłużona dzierżawa na następny okres i nic się nie będzie po prostu działo, to jest kwestią tylko jakiejś organizacji pewnej. Natomiast nie wyzbywałbym się tego - prawa - jakie ma Rada do podejmowania decyzji odnośnie dzierżawy. To jest nasz przywilej, który dał nam ustawodawca, nie rezygnujmy z tego, to nie znaczy, że nie jesteśmy kompetentni do tego, żeby podejmować taka decyzję, to nie jest znowu jakieś wielkie obciążenie, raz na jakiś czas podjąć decyzję (…) nawet, jeżeli by to miało być w takiej formie, jakiej jest, że za każdym razem, chociaż ta ustawa, do trzech lat, od razu mówi, że burmistrz może automatycznie te roczne, co roku, może sam przedłużać do trzech lat. I wydaje mi się, że tutaj mamy w jakiś sposób kontrolę, bo będzie się kończyła po trzech latach, będziemy widzieć, jak dzierżawa się kończy po trzech latach, jakie są dzierżawione tereny. Proszę mi powiedzieć, mówimy - setki rzeczy są dzierżawione - w końcu się może radni dowiedzą, co miasto dzierżawi" - koniec cytatu.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „myślę, że radny Włodarczyk nie wie, jak to w praktyce wygląda. Bardzo możliwe, ze kilkanaście osób się w ciągu jednego tygodnia zgłasza, żeby coś wydzierżawić, bądź przedłużyć umowę dzierżawy bądź najmu. Proszę państwa, dotyczy to również 5 metrów przed sklepem (…) nie da się tego zrobić na jednej sesji na początku roku, bo trudno przewidzieć, ile tych wniosków o dzierżawę, bądź tych działek pod jakieś tam uprawy rolne czy ogrodowe, to w trakcie roku jest kilkadziesiąt do stu kilkudziesięciu dzierżaw takich. Tak że absolutnie ten wniosek pana radnego jest bezzasadny, żeby to robić na jednej sesji na początku roku (…) to utrudni życie i funkcjonowanie mieszkańcom, wobec których mamy pewne obowiązki" - koniec cytatu.

Radny Marian Tracz - zapytał, czy po trzydziestu latach dzierżawca nieruchomości może wystąpić do sądu o jej zasiedzenie, także w przypadku, kiedy na dzierżawionej nieruchomości były prowadzone pewne inwestycje.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - wyjaśnił, iż kwestia ta została już wyjaśniona - dzierżawca nie nabywa żadnych praw do zasiedzenia.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zapytał obecnych, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie wniosek radnego Mirosława Włodarczyka o podjęcie uchwały w pierwotnie przedstawionej treści.

- za przyjęciem wniosku głosowało - 9 radnych,
- przeciw głosowało - 12 radnych.

Wniosek został odrzucony ***większością głosów.***

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały Nr IX/292/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003r. w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta Kraśnik.

- za podjęciem uchwały głosowało - 13 radnych,
- przeciw głosowało - 8 radnych.

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XVI/144/2008
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 14 lutego 2008r.

w sprawie zmiany uchwały Nr IX/292/2003 Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 29 maja 2003r. w sprawie określenia zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 7:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przedstawił opinię dotyczącą omawianego tematu, podjętą przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik:

- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinia Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 9).

O godz. 10^{50}salę obrad opuścił radny Piotr Krawiec.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zapytał, czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 19 radych,
- wstrzymał się od głosowania - 1 radny.

Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XVI/145/2008
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 14 lutego 2008r.

w sprawie udzielenia pomocy finansowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 8:

Podjecie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przedstawił opinię dotyczącą omawianego tematu, podjętą przez Komisję Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik:

- Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinia Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik stanowi załącznik

do protokołu (zał. nr 10).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zapytał obecnych, czy są chętni do zabrania głosu w tej sprawie. Wobec braku chętnych, poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 19 radych,
- wstrzymał się od głosowania - 1 radny.

Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XVI/146/2008
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 14 lutego 2008r.

w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Samorządowi Województwa Lubelskiego.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

O godz. 10^{55} salę obrad opuścił radny Ryszard Iracki.

Ad. pkt 9:

Podjecie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Kraśnickiemu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przedstawił opinie dotyczące omawianego tematu, podjęte przez komisje resortowe Rady Miasta Kraśnik:

1. Komisja Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta Kraśnik - opinia pozytywna.
2. Komisja Budżetu i Finansów Rady Miasta Kraśnik – opinia pozytywna.

Opinie komisji resortowych Rady Miasta Kraśnik stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 11).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Kraśnickiemu.

- za przyjęciem uchwały głosowało - 18 radnych,
- wstrzymał się od głosowania - 1 radny.

Dwóch radnych nie brało udziału w głosowaniu.

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XVI/147/2008
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 14 lutego 2008r.

w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Kraśnickiemu.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 10:

Informacja dotycząca funkcjonowania Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poinformował obecnych, iż obecny na sali obrad p. Józef Michalczyk, przewodniczący NSZZ „Solidarność" o/Kraśnik prosi o umożliwienie zabrania głosu.

- za udzieleniem głosu głosowało - 19 radnych.

Dwóch radnych nie brało udziału w głosowaniu.

Decyzja o udzieleniu głosu obecnemu na sesji gościowi zapadła ***jednogłośnie.***

P. Józef Michalczyk - przewodniczący NSZZ „Solidarność" o/Kraśnik - podziękował radnym za umożliwienie zabraniu głosu. Wyraził ubolewanie nad faktem zamiaru podjęcia uchwały, na mocy której pozbawia się pracowników KPEC możliwości negocjowania pakietu socjalnego ze spółką PRATERM, cyt: „chciałbym podziękować radnym za to, ze 30 maja 2007r. jako Rada stanęliście na wysokości zadania, otóż na wniosek burmistrza, po naszych rozmowach i negocjacjach z burmistrzem, który wniósł do projektu uchwały Rady Miasta, że to przedsiębiorstwo będzie sprzedane wtedy, kiedy uzgodniony zostanie pakiet socjalny. Dziś poinformowany zostałem o tym, że Szanowna Rada wycofuje się z tego wniosku, z tej uchwały i zamierza oddać to przedsiębiorstwo beztrosko, zamierza pozostawić ludzi, pracowników, 70 pracowników przedsiębiorstwa energetyki cieplnej można powiedzieć, na lodzie" - koniec cytatu. Stwierdził, iż sprzedaż KPEC-u firmie PRATERM grozi monopolizacją rynku dostarczania ciepła w Kraśniku. Zwrócił uwagę na wynik referendum w sprawie prywatyzacji KPEC, gdzie 95% głosujących opowiedziało się przeciwko sprzedaży spółki. Zaapelował do radnych o niepodejmowanie pochopnych decyzji zmieniających uchwałę na niekorzyść pracowników spółki oraz zasugerował potrzebę powołania zespołu do oceny rozmów negocjacyjnych w sprawie pakietu socjalnego. Poinformował, iż pakiet socjalny zaproponowany przez spółkę PRATERM był pakietem wysoce niekorzystnym dla pracowników KPEC, których żądania nie były w istocie wygórowane. W związku z tym, iż nie uczestniczył osobiście w negocjacjach, zwrócił się do radnych z prośbą o umożliwienie zabrania głosu przez przewodniczącego komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" przy KPEC, p. Krzysztofowi Skórze.

Radny Kazimierz Choma - odczytał stanowisko Klubu Radnych PiS w sprawie prywatyzacji KPEC.

Stanowisko Klubu Radnych PiS stanowi załącznik do protokołu (zał. nr12).

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poddał pod głosowanie propozycję udzielenia głosu p. Krzysztofowi Skórze, przewodniczącemu komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" przy KPEC.

- za udzieleniem głosu głosowało - 18 radnych,
- przeciw głosował - 1 radny.

Dwóch radnych nie brało udziału w głosowaniu.

Decyzja o udzieleniu głosu obecnemu na sesji gościowi zapadła ***większością głosów.***

O godz. 11^{10} na salę obrad powraca radny Piotr Krawiec.

P. Krzysztof Skóra - przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" przy KPEC - poinformował obecnych, cyt: „jesteśmy niemile zaskoczeni tym faktem, że podejmuje się takie decyzje. Na ostatnim zebraniu naszej załogi, gdzie załoga jest strasznie zbulwersowana takimi decyzjami - dlaczego - w 2006r. przed wyborami do samorządu, przychodzi pan Burmistrz Miasta Kraśnika (…) o udzielenie, powiedzmy, głosów, prawda, i że nie będzie sprywatyzowane przedsiębiorstwo. To była gwarancja że nie będzie sprywatyzowane Kraśnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Kolejną akceptacją przez Pana Burmistrza było to, że będąc na komisjach, na których żeśmy uczestniczyli było powiedziane w ten sposób, że jeśli dojdzie do sprzedaży i to będzie firma PRATERM, po prostu PRATERM nie będzie brany pod uwagę, zostanie wykluczony, pomimo, gdy będzie bardzo korzystna oferta dla miasta jako sprzedającego udziały. Jesteśmy tutaj niemile zaskoczeni, dlatego, że po prostu po ostatnim zebraniu załoga wypowiada się w ten sposób, że nie mamy możliwości, że nie dano nam możliwości jako załodze. Wracając do pakietu socjalnego, myśmy zostali - został nam przedstawiony pakiet socjalny - przed faktem dokonanym, prawda, mówiąc w ten sposób, że PRATERM przyjechał i chciał w tym dniu, w którym żeśmy mieli te negocjacje (…) stwierdził, że nawet może z nami być do godz. 17.00, aby były sprzedane te udziały. Na co stwierdziliśmy my, jako komisja, że po prostu nie ma możliwości takiej, żebyśmy my mogli podjąć taką decyzję nie informując się z załogą. Wszelkie decyzje, które są dyskutowane i potwierdzane, jako komisji, my potwierdzamy to w uzgodnieniu z załogą. Dlatego odbyło się kolejne spotkanie na drugi dzień, w którym tak samo zostało nam przekazane głownie ich warunki, z których żeśmy stwierdzili, że po prostu to nie były negocjacje, bo nie można nazwać negocjacjami, jeśli mamy przedstawione, przed faktem dokonanym, że po prostu mogą nam dać to i to. Czyli, uważamy negocjacje, jeśli coś przedstawiamy my, jako powiedzmy komisja do spraw negocjacyjnych i PRATERM. Żadnych możliwości takich żeśmy nie mieli. W jakim podpunkcie to stanęło - no ta gwarancja dla pracowników, czyli sześciomiesięczne pobory, co uważamy, że to jest pakiet nie do przyjęcia. Chcieliśmy, żeby tutaj PRATERM z nami negocjował, stwierdziliśmy, myśmy się tutaj sugerowali - przykład z Fabryki Łożysk Tocznych - gdzie pakiet socjalny był podpisany na 5 lat i z gwarancją zatrudnienia 5- letnią (…) czyli tutaj ten pakiet nie był wygórowany przez nas. Dla nas jest strasznie to dziwne, ja mówię i podkreślam jeszcze raz, że w wypowiedzi burmistrza mieliśmy obiecywane co innego. Okazuje się, że jest co innego. Ja stwierdzam, powtarzam słowa z zebrania ogólnego załogi Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej - my chcielibyśmy po prostu usłyszeć tą prawdę - jaka ta prawda była, czym to było kierowane, żeby było to sprzedane przedsiębiorstwo akurat monopolowi, czyli PRATERMOWI, gdzie my sobie też zdajemy z tego sprawę, my tak samo płacimy opłaty, korzystamy z ciepła KPEC-u, gdzie uiszczamy opłaty, jednak się ten monopol robi, jakim jest sprzedaż PRATERMOWI. Tak że, no tutaj jest tak załoga jest zbulwersowana takim po prostu zamiarem, to tak jakby było w ogóle niedopracowane"- koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zapytał radnych, czy są chętni do zabrania udziału w dyskusji.

Radny Jerzy Misiak - stwierdził, cyt: „ załoga to dopiero teraz będzie zbulwersowana, jak się dowie, że my dzisiaj wprowadzamy nową uchwałę i wykreślamy punkt, który niejako był takim punktem, o którym mówił pan przewodniczący Michalczyk. Ja zwrócę się do Pana, Panie Burmistrzu i cofnę się do nieodległej przeszłości, a więc dwa tygodnie temu, wtedy mówiliśmy, dyskutowaliśmy na temat sprzedaży, na temat funkcjonowania KPEC-u. I naprawdę, jestem niemile zaskoczony, a wprost jestem rozczarowany tym, że niestety nie potrafi Pan dotrzymać słowa. Przychodząc tutaj, nie tylko ja, bo większość radnych, tych, którzy byli obecni na tym spotkaniu, byli przekonani, że podyskutujemy rzeczowo na temat sprzedaży tej firmy, w samym punkcie już jest informacja na temat funkcjonowania KPEC-u, więc tak naprawdę jest to kontynuacja tej manipulacji. Wydawało mi się, że tak nie będzie, że na podjęcie uchwał, na zmianę tej uchwały, która tu na początku została przedstawiona przez Pana, jeżeli już zdecyduje się Pan, to będzie czas po rozmowach. Chciałem dodać, że tak naprawdę, na temat tej prywatyzacji, nikt tu na tej sali wśród radnych nie dyskutował. Nie rozmawialiśmy o czynniku tym społecznym, jeżeli chodzi o sprzedaż Kraśnickiego Przedsiębiorstwa to są to sprawy nie tylko pracownicze, to są również, chyba, być może sprawy równie ważne, sprawy związane z odbiorcami. Mówiliśmy o referendum, ale mówiliśmy na zewnątrz, natomiast tu nikt nie zabrał zdecydowanego głosu, nie porównywał tej frekwencji. Referendum się nie odbyło, tak to można nazwać, bo frekwencja była 22% - owa. Ale proszę policzyć, jak i o czym mówią liczby, liczby nie kłamią, więc około 95% wypowiedziało się, że nie chce prywatyzacji (…) Prywatyzacja, która jest zaproponowana przez Pana Burmistrza jest wyjątkowo brutalna - dlaczego - dlatego, że tej osłony zupełnie się nie proponuje, natomiast zupełnie inaczej mówiliśmy w maju, inaczej Pan wnioskował, informował w maju (…) jeżeli popatrzymy na inne te prywatyzacje, firmy zawsze chciały wykorzystać tą załogę, zawsze. Te negocjacje, które są narzucane, że tylko teraz i tu, to powtarzają się. Tak było w Nałęczowie, w przypadku uzdrowiska i tak jest w 95%, więc rolą załogi jest bronić się przed takim monopolistycznym, może nie tyle monopolistycznym, ile po prostu patentem na stawianie wszystkich pod murem. My, jako radni, powinniśmy do tego również podejść, dlatego, że mamy ileś tam doświadczeń, kilkuletnich z tych prywatyzacji. Posłuchajmy, co mówią ludzie o dotychczasowych prywatyzacjach. Czy nas nie stać na to, żeby tych ludzi, którzy pracowali od wieli, wielu lat, od kilkudziesięciu lat, wesprzeć, czy zawsze musimy stawać po stronie silniejszego a więc firmy, która kupuje i koniec, i stawia takie warunki. To są pytania, na które pewnie padną odpowiedzi, ale powtórzę, że jestem rozczarowany tym, że tak szybko i teraz, w ciągu dwóch tygodni podjęliśmy decyzję, tym bardziej, że prosiliśmy Pana Burmistrza o to, żebyśmy mogli podyskutować, a dopiero być może później należy wypracować stosowną decyzję. Okazuje się, że nie, Panie Burmistrzu, decyzje zapadają z góry i z góry są przewidziane” - koniec cytatu.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - zwrócił się do obecnych twierdząc, cyt: „ja odnoszę wrażenie, że nie dyskutujemy nad pakietem socjalnym dla załogi KPEC, tylko proszę państwa, jest strona, tutaj, po mojej prawej ręce, która w ogóle jest przeciwna prywatyzacji, od tego trzeba zacząć, proszę państwa. Z jednej strony pan radny Misiak mówi, że za tanio sprzedajemy przedsiębiorstwo, proszę państwa, a z drugiej strony, chciałby wynegocjować taki pakiet, który by zadowolił pracowników KPEC. Nie da się jednego z drugim połączyć, bo wiadomo, że pakiet kosztuje i o tyle, ile pakiet kosztuje, należy prawdopodobnie zmniejszyć cenę, za jaką możemy sprzedać przedsiębiorstwo KPEC. Proszę państwa, rzeczywiście, z tego KPEC-u powinni skorzystać wszyscy mieszkańcy, wszystkich zasobów mieszkaniowych, również i domków jednorodzinnych, bo być może oni

też kiedyś może mieli swój wkład, być może pracowali w tym KPEC-u, być może płacili rachunki za KPEC, mieszkając wcześniej w blokach komunalnych czy spółdzielczych. Proszę państwa, dyskutując nad obecną sytuacją, dochodzimy do takiego paradoksu - że oto chcemy uszczęśliwić powiedzmy część osób, którym się należy jakiś pakiet socjalny i to jest oczywiste, bo należy o nich zadbać, ale z drugiej strony pozbawiamy wiele osób możliwości skorzystania z tego majątku, chociażby w postaci dróg, chodników, całej infrastruktury, dlaczego nikt o tym nie powie. Słuszne są żądania członków „Solidarności", przewodniczącego Michalczyka, czy pana przewodniczącego Skóry - ja byłem przeciwny, żeby zabierał głos pan przewodniczący Skóra, z jednego tylko powodu - ponieważ pan Skóra reprezentuje przede wszystkim swój interes, troszeczkę obiektywniej mówił pan Michalczyk, natomiast pan Skóra reprezentuje tylko i wyłącznie swój interes jako pracownika KPEC-u i ja rozumiem, że on by chciał jak najlepiej, ale proszę drugą stronę wziąć pod uwagę, tę, która nie pracowała nigdy w KPC-u, nie pracuje w KPEC-u i też chciałaby skorzystać ze sprzedaży majątku, olbrzymiego majątku. Proszę też wziąć pod uwagę, proszę państwa fakt, że kwota, jaką udałoby się wynegocjować, jest prawie dwukrotnie większa, niż w przypadku elektrociepłowni fabrycznej. Czy wtedy podnoszone były takie głosy sprzeciwu - nie, każdy uznawał to za sukces. Czy tam pracownikom się krzywda stała, wynegocjowano pakiet, owszem, być może lepszy niż tutaj, ale proszę wziąć pod uwagę za jaką cenę sprzedano tamtą elektrociepłownię, a jaka tutaj jest możliwa do - powiedzmy - otrzymania. Proszę te wszystkie aspekty wziąć pod uwagę, na pewno musimy w jakiś sposób zadbać o pakiet socjalny, ale nie może być tak, że z powodu uchwały, która wcześniej była podjęta pod jakąś tam, być może presją, trudno mi w tej chwili powiedzieć, bo każdy chciał jak najlepiej z nas i dlatego ten zapis do uchwały został wprowadzony, nie możemy być my, jako radni i całe społeczeństwo Kraśnika, postawieni pod ścianą tylko dlatego, że np. część związków zawodowych się nie zgodzi na powiedzmy pakiet, który jest wyjątkowo korzystny dla załogi, owszem, może trzeba troszeczkę ustąpić. Proszę państwa, nie bójmy się o pracowników, którzy są uczciwi, są dobrymi pracownikami, oni nie stracą miejsc pracy, oni nie stracą stanowisk pracy. Prawdopodobnie dobry przedsiębiorca zauważy w nich te najlepsze cechy i prawdopodobnie, z tego, co wiem, to nawet gratyfikację w postaci podwyżki, nie tylko takiej ustawowej, ale i o kilka procent zwiększonej pensji, będzie to miało miejsce w przypadku, powiedzmy, pracowników, którzy wywiązują się dobrze ze swoich obowiązków. Proszę państwa, prywatyzowana była *Nerka*, wiele głosów było przeciwnych, ja byłem za prywatyzacją, bo uważam, że poziom świadczonych usług przez firmę, która obecnie sprywatyzowała tę *Nerkę* znacznie wzrósł w stosunku do tego, co było możliwe. Obecny tu radny był orędownikiem. Czy ktoś panu radnemu wtedy zarzucał, że sprzedajemy majątek itd.? Nie, po prostu uważam, że prywatyzacja szła w tym kierunku, bo świadczenie usług dla pacjentów było znacznie na wyższym poziomie niż to było możliwe do zaproponowania przez ZOZ, który nie ma środków na to, żeby rozwijać się. Podobnie jest w KPEC-u, proszę państwa, jaka pogoda jest, to wszyscy widzą. I teraz, czy nas, jako miasto stać na to, żeby dopłacać tak jak do firmy MPK rocznie olbrzymie pieniądze tylko po to, żeby zaspokoić roszczenia kilkudziesięciu osób, a z tego, wydaje mi się, że nie kilkudziesięciu, tylko może kilkunastu osób. Nie, proszę państwa, musimy zadbać o pakiet, ale mówię, z rozsądkiem. I dlatego zmiana ta uchwały jest konieczna po to, żeby nie blokować tego. Co do referendum, proszę państwa, referendum - nie na darmo ustawodawca przewidział, że musi być 30% frekwencja, po to, żeby ta grupa była reprezentatywna. Skoro nie uzyskano, trudno mówić o wynikach 95%. Proszę państwa, nie manipulujmy tutaj tymi danymi, po prostu referendum jest nieważne, wiadomo, że na referendum idą tylko zwolennicy tego hasła, żeby nie prywatyzować. Natomiast zwolenników no nie było, bo zwolennicy po prostu inaczej to wyrażali". - koniec cytatu.

<u>Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka</u> - przekazał prowadzenie obrad oraz zabrał głos w dyskusji. Stwierdził, iż ze swojej strony, jest zdecydowanym przeciwnikiem

prywatyzacji ideologicznej, cyt: „są ludzie, którzy uważają, że prywatyzacja to panaceum na wszystko, że to jest sam w sobie środek na gospodarczą efektywność. Ja tak nie uważam, bo mogą funkcjonować firmy w różnym systemie organizacyjnym, dobrze i źle. I prywatne, których mają marnych menadżerów padają, i państwowe też długo skutecznie funkcjonują (…) więc trudno mi postawić zarzut, że ja jestem zwolennikiem prywatyzacji samej w sobie. Natomiast chciałbym, żeby dotarła do nas taka pełna świadomość (…) że my musimy podjąć decyzję taką, której nie będziemy się później wstydzić przed mieszkańcami Kraśnika. Ja od samego początku chciałbym, żeby o sprawach gospodarczych dyskutować merytorycznie, więc bardzo byłem zbudowany wnioskiem na poprzedniej sesji przewodniczącego klubu PiS, radnego Włodarczyka, żeby spokojnie, merytorycznie, dogłębnie przeanalizować tą sytuację. Zorganizowałem więc spotkanie, na którym, jak mi się wydawało, były wszelakie podstawy do tego, żeby do bólu, na bazie pełnej wiedzy ekonomiczno - organizacyjnej, zapoznać się ze wszelkimi uwarunkowaniami. Niestety, frekwencja radnych była dość marna na tym, a wnioskodawca spotkania też, pewnie z uzasadnionych względów, w tym spotkaniu niezauczestniczył. Ale proszę państwa, to nie jest tak, że my dzisiaj podejmujemy łatwą decyzję, bo ona ma dwa wymiary jakby. Pierwsze - to jest lęk przed prywatyzacją pracowników, a drugi to jest problem interesu ogółu mieszkańców i ja, jako radny, uwzględniając oczywiście obydwa te aspekty sprawy, chciałbym zdecydować w taki oto sposób, żeby on był korzystny dla moich wyborców, dla ogółu mieszkańców Kraśnika. Chcę powiedzieć tak, jak pada słowo *monopol,* to dotychczas, monopol na ciepło przez bardzo okres miała spółka KPEC i swoim odbiorcom często stawiała warunki *spod buta,* to, co się w kosztach zmieściło, wsadzało się w taryfę i *płacz i płać.* Taka obowiązywała zasada, ale monopolu nie ma, proszę państwa. Bo akurat w firmie, w której ja pracuje, zdemonopolizowaliśmy praktyki KPECU, odłączając się i przechodząc na własne źródła ciepła. Nie mają więc takiej obawy, że zafunkcjonuje jakiś monopol PRATERMU, bo w dalszym ciągu spółka KPEC jest głównym dostawcą energii, co prawda wytwarzanej już w dużej części przez PRATERM. Chcę więc powiedzieć, że ta sytuacja jest trudna, społecznie nośna i wymaga odpowiedzialności, więc mówmy prawdę, a prawda polega na tym, ze dostaliśmy wszyscy w materiałach przedstawiony wykaz niezbędnych prac do wykonania, żeby przedsiębiorstwo funkcjonowało właściwie. Jak któryś radny przeczytał te kwity, to wie, że te potrzeby to 30 milionów złotych, tak tam było wykazane, czy nawet więcej. Pan prezes, dyrektor spółki, na spotkaniu radnych powiedział, że ona może funkcjonować, przy zmniejszeniu zatrudnienia i ograniczeniu kosztów, przy podniesieniu cen ciepła i przy doinwestowaniu przez kolejne kilka lat, może pięć, inwestycji do wysokości półtora miliona złotych rocznie. Droga Rado, musimy wziąć to pod uwagę, że z budżetu miasta, w każdym następnym roku, żeby spółka funkcjonowała dobrze, albo żeby miała perspektywy funkcjonowania, żeby nie przegrała konkurencji na rynku, trzeba ją doinwestować i to będą pieniądze tych wyborców, których my reprezentujemy i radni lewicy, PiS-u i wszyscy tu siedzący, bez względu na to, z której dzielnicy pochodzą i z jakiej listy startowali, trzeba będzie zmniejszyć w związku z tym środki na niezbędne inwestycje, to jest kwestia wyboru, co chcemy, ale kwestia wyboru, co jest korzystniejsze dla mieszkańców miasta, jak mi się zdaje. Więc jest problem trudny, dla mnie ważniejszym elementem jest, czy na prywatyzacji skorzystają mieszkańcy, czy stracą (…) więc chcę powiedzieć, że trzeba to mieć na względzie i trzeba odpowiedzieć sobie na takie pytanie - czy jeśli za trzy czy cztery lata, ta spółka z czysto ekonomicznych względów, przynosząc straty, przegra wyścig z konkurencją, wtedy nie będziemy mogli sprzedać jej za *naście* milionów, tylko trzeba będzie do niej dopłacić, albo sprzedać ją za dużo niższą cenę, co wtedy odpowiemy naszym wyborcom. Takie niebezpieczeństwo istnieje (…) i trzeba w związku z tym, na spokojnie, zastanowić, się, czy w tej działalności gospodarczej mamy szansę. Nie może o tym zdecydować interes pracowników, kilkunastu czy kilkudziesięciu wyłącznie. My powinniśmy zabezpieczyć ich interes, ale proszę państwa, nowy nabywca nie zwolni całej załogi, bo skąd on weźmie

fachowców, on musi o nich zadbać (…) Chcę przypomnieć, że tę firmę stworzyli odbiorcy, nie pracownicy, że wtedy, kiedy budowano KPEC, do wszystkich odbiorców, spółdzielni mieszkaniowych i dużych zakładów pracy trafił wniosek o partycypację w kosztach budowy tej elektrociepłowni w zależności od ilości zamówionej mocy (…) Pracownicy powinni mieć zabezpieczony pakiet socjalny, to jest jasne, burmistrz się zdeklarował i na tym spotkaniu mówił, że, rzecz jasna, że negocjując będzie wspierał związkowców w zabezpieczeniu ich interesów, tylko problem, do jakiego poziomu ten interes trzeba zabezpieczyć. Ja bym prosił w związku z tym, żebyśmy ze strony burmistrza miasta, zarządu spółki, raz jeszcze uzyskali taką informację, ilu ludzi będzie partycypować w tym preferencyjnym zakupie pakietu akcji, jaka to wartość, ilu tu pracowników aktualnych, bo z tej wiedzy, którą ja nabyłem w trakcie spotkania wynika, że wielu ludzi dostanie po naście czy dziesiąt tysięcy złotych, a przepracowali tam, w dobrym okresie nie za wiele, często jeszcze mniej do tej spółki wnosząc. Więc proszę i zwracam się z taką prośbą, jeśli mamy poważnie ten temat potraktować i merytorycznie go przedyskutować, aby przynajmniej dla tych, którzy w spotkaniu nie uczestniczyli, zarząd spółki i burmistrz przekazali taką wiedzę, ile, jakie są oczekiwania i gdzie jest punkt sporny. Bo jeśli my tu uznamy, że tylko przez przesadne roszczenia, bo każdy by chciał jak najwięcej, ma się zawalić sam pomysł prywatyzacji, jeśli ją uznajemy za zasadną, rzecz jasna, za korzystną dla mieszkańców, miasta, bo to jest kwestia nadrzędna, to trzeba tę uchwałę zmienić. Jeśli uznamy, że po pierwsze - prywatyzacja jest korzystna, a zabezpieczenie oczekiwań załogi możliwe, to bezkonfliktowe załatwienie sprawy byłoby zdecydowanie, jak myślę, najsensowniejsze" - koniec cytatu.

P. Anna Jaszowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta Kraśnik - stwierdziła, że procesy prywatyzacyjne w dobie kapitalizmu są nieuniknione. Poinformowała obecnych, iż w czasie, kiedy sprywatyzowana została centralna kulkownia przy FŁT, każdy z pracowników miał ogromne obawy co do tego procesu, jednak zarząd fabryki, dzięki przeprowadzeniu prywatyzacji, widział możliwość inwestycji w tej części zakładu, która prywatyzacją nie została objęta. Zgodziła się ze stwierdzeniem p. Tadeusza Członki, Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik, iż pracodawca nie jest w stanie zwolnić całej załogi. Wyjaśniła, iż w części sprywatyzowanej FŁT, w początkowym okresie nastąpiły zwolnienia, lecz tylko bezpośrednio po prywatyzacji, natomiast od tamtej pory przyjęto siedemdziesięciu nowych pracowników, cyt: „dlatego że jest dużo zamówień i dlatego, że my, Polacy, jesteśmy lepsi w tej produkcji i przenoszone są do nas maszyny (…) ja dlatego wiem, że nie oczekuję i w tej sytuacji, że będzie w ogóle taka gdziekolwiek sytuacja (…) że pracownicy będą chcieli prywatyzacji, jest to utopia i niemożliwe, pracownicy zawsze będą się obawiać prywatyzacji i słusznie, bo wiadomo jest, że weryfikacja wtedy przez właściciela, który przychodzi - jest, co nie znaczy, że w spółce, którą zostawimy w tej chwili, nie będzie zwolnień" - koniec cytatu. Stwierdziła, że jeśli spółka przynosi straty, zwolnienia są koniecznością, gdyż cyt: „nie jesteśmy w stanie jako miasto rywalizować z inwestycjami i z pieniędzmi wkładanymi do KPEC-u z takim prywatnym fachowcem w ciepłownictwie, jak PRATERM" - koniec cytatu. Jej zdaniem proces prywatyzacji należy przeprowadzić w chwili, kiedy jest to najkorzystniejsze dla rozwoju miasta, w związku z tym, jako radna, musi zadbać o dobro całej społeczności.

Radny Jacek Zając - odniósł się do wypowiedzi swoich przedmówców, cyt: „pan przewodniczący Józef Michalczyk wspomniał, że to Rada się wycofuje z pakietu, chciałem poprawić, że to nie Rada, bynajmniej nie cała, a projekt uchwały jest złożony przez burmistrza, nie przez radnych (…) padły tu porównania, bodajże pan Ofczarski poruszał, porównywał prywatyzację *Nerki* do ciepłowni przy fabryce. To nie my, nie Rada, nie miasto decydowało o tej sprzedaży. Jeżeli chodzi o sprzedaż *Nerki* nie podobała mi się ta prywatyzacja z tego względu, że była to sprzedaż jedynego oddziału szpitala, który przynosił zyski, taka była prawda (…) nie wyobrażam sobie, żeby w tej chwili szpital mógł wejść,

kiedy konkurencja weszła tak odważnie na rynek sztucznej nerki, żeby szpital powiatowy mógł powrócić z tym oddziałem, jest to nierealne" - koniec cytatu. Zwrócił się do radnej Anny Jaszowskiej, cyt: „prywatyzacja naszej firmy, pani Aniu - zgadza się, że są nowe maszyny, są nowi ludzie, z tym, że do nas wracają maszyny, które były wywiezione zaraz po prywatyzacji i ludzie, którzy byli zwolnieni lub przeniesieni tuż przed prywatyzacją i po prywatyzacji zwolnieni, też, no niejako wracają inni na ich miejsce, nie jest to tak wesoło. Stanowisko związków zawodowych, do których obydwoje należymy, przewodniczącego bynajmniej, na dzień dzisiejszy jest takie, że prywatyzacja wcale nie była potrzebna, że to, co w tej chwili jest w naszej firmie, mogliśmy zrobić sami, bo tu żadnych rewelacji, żadnych cudów nie było (…) tutaj zarzut jeszcze do przewodniczącego związków, pana Skóry, od pana Ofczarskiego, również przeciwko udzielania jemu głosu - no, z tego, co wiem, jako przewodniczący związków zawodowych jest chroniony i na pewno nie będzie zwolniony i nie wydaje mi się, aby on występował we własnym interesie, tylko w interesie pracowników, tych, którzy są zatrudnieni w KPEC-u" - koniec cytatu. Przypomniał obecnym obietnice władz miasta, w obliczu prywatyzacji KPEC, co do możliwości negocjowania pakietu socjalnego - na ten moment, kiedy to związki nie przyjęły propozycji PRATERMU, zmieniając uchwałę odbiera się im możliwość dalszych negocjacji. Odniósł się do wypowiedzi p. Tadeusza Członki, Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik, cyt: „pan Członka stwierdza, że co będzie za trzy lata, jeżeli wartość spółki spadnie - ja odwrócę pytanie, co będzie, panie Tadeuszu, jeżeli wartość spółki wzrośnie, przecież grunty cały czas drożeją, drożeje majątek, nieruchomości, także i może tu wzrosnąć wartość tego, co będzie wtedy. Proszę państwa, no być może chcemy przeznaczyć te pieniądze na *fajerwerki* typu zbiornik retencyjny, który na dzień dzisiejszy okazuje się niewypałem, aquapark - w takiej miejscowości, jak Kraśnik, nie wiem, czy się sprawdzi, nie bardzo to widzę" - koniec cytatu. Stwierdził, iż nie jest prawdą, że KPEC, będący spółką miejską oraz świadcząc usługi dla dobra ogółu mieszkańców, zawyża drastycznie ceny, w jego odczuciu spółka dba o to, aby ceny te były jak najniższe. Jeśli chodzi o zwolnienia pracowników, stwierdził, ze z dokumentów świadczących o stanie KPEC cyt: „głównym czynnikiem o nierentowności firmy było przeludnienie zatrudnienia. Nasuwa się jeden wniosek, jeżeli spółka zostanie sprzedana, wiadomym jest, że nowy pracodawca, który w tej chwili chce kupić bez pakietu, czyli zmniejszyć sobie koszty jakieś, prawda, zwolni tych pracowników. Jest nowy dyrektor teraz KPEC-u, no jeżeli te zwolnienia są nieuniknione, pan Ofczarski tutaj stwierdza wręcz, że pracownicy nie stracą pracy, rozumiem, że będą mieli zapewnioną pracę, nie wiem, być może w spółkach miejskich, tak to odbieram, że miasto niejako, burmistrz, pomoże tym pracownikom (…) proszę państwa, skoro jest taka potrzeba, no to przesuńmy tych pracowników, być może nowy dyrektor, dajmy mu pole do popisu (…) aby ograniczył koszty i w ten sposób może spółka stanie na nogi i będzie inwestowała, sama na siebie zarobi (…) a nie do końca jest prawdą, niezgodne to, że mamy łagodne zimy, to spółka nie przynosi takich zysków. Jeżeli jest łagodna zima, to być może są większe straty, ale skoro są większe straty, to na następny rok te straty chyba są wciągnięte w koszty - może ja źle rozumuję - i cena ogrzewania niejako jest przez to wyższa (…) było siedem firm które były zainteresowane kupnem, czyli okazuje się, że jest popyt na firmy ciepłownicze, to znaczy, że chętni do… to nie jest tak, że to jest nierentowna spółka, że to jest dziedzina biznesu, gospodarki, która upada, że wszyscy się tego wyzbywają (…) skoro jest tylu chętnych do zakupu, to znaczy, że …no mówię, jest nowy dyrektor, dajmy mu pole do popisu (…) nie wiem, pan dyrektor przedstawi sytuację na dzień dzisiejszy, jakie są… w tej chwili jak on to widzi, niezbędne inwestycje, niezbędne pieniądze, jak to się wiąże, być może ilu pracowników byłoby do zwolnienia, może ma taką wiedzę" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - stwierdził, cyt: „rzeczywiście, od wielu miesięcy dopominaliśmy się takiej chwili, kiedy będziemy mogli dyskutować, pan Tadeusz Członka mi

wypomniał , że nie byłem, przepraszam, nie mogłem być na spotkaniu, w tym czasie moja żona miała operację, a oprócz tego, że jestem radnym, jestem też mężem i rodzicem i nawet nie miałem wątpliwości, gdzie w tym momencie powinienem być (…) padło porównanie tutaj do prywatyzacji, całego Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej do prywatyzacji *Nerki*, no proszę państwa, nie ta skala problemu. Raz, że nie prywatyzacja, tylko dzierżawa to była, czy my teraz dyskutujemy nad dzierżawą Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej nawet na 15 lat? Myślę, że całkiem inna byłaby w tej chwili dyskusja, jeżeli byśmy w ten sposób prowadzili dyskusję. Nikt nie podnosił kwestii dzierżawy Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, nikt nie podnosił kwestii dzierżawy linii przesyłowych, natomiast o zyskach i stratach, ale też przypominam, że pan burmistrz był przeciwny także dzierżawie podmiotowi prywatnemu *Nerki*, a co osiągnęliśmy, tu dla pana Jacka Zająca wyjaśniam, że wtedy było naprawdę dobre posunięcie i jakie korzyści wypłynęły z tego, do tej pory są one wymierne, bo mamy z prawdziwego zdarzenia OIT który pracuje i funkcjonuje (…) jeżeli mówimy o dzierżawie *Nerki*, pamiętacie państwo o pakiecie socjalnym, co mówił dyrektor Krawiec? Dyrektor Krawiec zapewnił, nikt nie straci pracy, na pewno. Upłynęło dwa lata - nikt nie stracił pracy, mało tego, osoba, która nie znalazła pracy, pracuje u nas w SP ZOZ. Ale my mówimy o dzierżawie, za 15 lat jesteśmy nadal właścicielem pięknego budynku, który wyprodukowała firma. Proszę państwa, to jest jeden aspekt, my mamy do czynienia z całkiem inną sytuacją, mamy tutaj sprzedaż Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Tam, jaka była batalia o to, czy to dzierżawić, czy nie - dotyczyło to tylko 50 osób, które z tej sztucznej nerki korzysta, większość spoza powiatu kraśnickiego, tutaj korzysta tyle tysięcy ludzi. Sprzedaż Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej - Panie Tadeuszu, pamiętam, jak pan mnie *przećwiczył* jeszcze wtedy, na Radzie Społecznej odnośnie… gdzie mamy tutaj rachunek ekonomiczny - studium, proszę pokazać studium, gdzie to się opłaca - prywatyzacja, teraz Pan nie żąda tego. Pytam się, gdzie powstał jakiś dokument, gdzie jest dokument, proszę mi go pokazać, w tej chwili, jaki jest dokument który stwierdza, że jedynym rozwiązaniem, słusznym na dzień dzisiejszy, jest prywatyzacja. Kto przeprowadził jakąś analizę ekonomiczną, z której wynika, że tylko w tej chwili dobra będzie prywatyzacja dla Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, przy takiej sprzedaży takiej firmy? Przecież to jest ABC, ABC - krok po kroku prywatyzacji, gdzie pisze w każdym podręczniku, ktoś musi pokazać ten rachunek ekonomiczny, ja tego nie widziałem. Dopominaliśmy się o wycenę, o szacunkową wycenę przedsiębiorstwa, absolutnie nie ma możliwości, bo to spółka prawa handlowego, nie mamy prawa tego wiedzieć. Pytam się, my, radni, którzy jesteśmy, że tak powiem - wybrani, z ramienia społeczeństwa miasta Kraśnika, nie mamy prawa wglądu w spółkę miejską, jaką ona wartość przedstawia? Pan radca mówił, że to jest spółka prawa handlowego, tajemnica, wszystko od samego początku odbywa się to w sposób niejasny i nieklarowny. Na początku prosiliśmy, była mowa o tym, powstawała komisja jakaś, która się zajmowała prywatyzacją - komisja, która się składa z burmistrza, zastępcy burmistrza, z kierownika, z dyrektora KPEC-u. Nie taka miała być ta komisja. Gdzie jest element społeczny, gdzie są przedstawiciele Rady, którzy są, że tak powiem, przedstawicielem społeczeństwa, wszystko się to gdzieś odbywa, ma się wrażenie, gdzieś to wszystko jest pod stołem. W taki sposób naprawdę nie można prowadzić rzeczowej… naprawdę, biorąc wszystko pod uwagę, w żaden sposób nie da się wyciągnąć wniosków, że to jest robione w sposób przejrzysty i klarowny, nie da się tego tak sformułować. Wydaje się, że to jest decyzja, decyzja która zapadła, decyzja polityczna odnośnie prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, którą podjął Pan Burmistrz Czubiński, ja rozumiem to. Podjął taką decyzję, tylko uważam, że wymaga tego sytuacja, żeby wziąć odpowiedzialność na siebie, podejmuję taką decyzję - biorę całą odpowiedzialność za prywatyzację Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Męska rzecz, podjąć decyzję, ale wziąć odpowiedzialność za to, bo niech to nie istnieje w kontekście takim, że to sprywatyzowała, że no tak naprawdę to jest decyzja Rady. Burmistrz powie, no decyzja Rady, Rada chciała, ja

tylko wykonuję decyzję Rady, ale że parcie jest i decyzja wyszła od burmistrza miasta odnośnie prywatyzacji, proszę bardzo, jest taka decyzja, trzeba jasno powiedzieć - podjąłem taką decyzję, będę się trzymał tego, to jest najlepszy element tego. Tego oczekuję" - koniec cytatu.

O godz. 12^{00} na salę obrad powraca radny Ryszard Iracki.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - odniósł się do wypowiedzi przedmówcy, dotyczącej sztucznej nerki twierdząc, że oddając w dzierżawę grunt firmie „Fresenius" wycofano się całkowicie z działalności, cyt: „jak to nazwać inaczej, jak nie prywatyzacją, jak to nazwać, proszę państwa, dajemy w dzierżawę grunt, wcześniej miał być budynek remontowany, ale później zmieniono to na grunt, proszę państwa i wycofujemy się całkowicie z działalności, która podobno była dochodowa, tak jak mówi radny Jacek Zając, proszę państwa, to albo jedno jest prawdą, albo drugie jest prawdą. Idąc za przykładem, proszę państwa, w przypadku akurat firmy *Fresenius* chciałem powiedzieć, że firma wzięła to na 15 lat, nie jest powiedziane, że jeszcze nie sprywatyzuje się tak, że któraś kadencja podejmie uchwałę o sprzedaży bezprzetargowej, proszę państwa, bo jeśli grunt jest na więcej niż 10 lat wydzierżawiony i jest zabudowany zgodnie z pozwoleniem na budowę, więc taki podmiot może wystąpić o bezprzetargową sprzedaż gruntu, ponieważ poniósł nakłady zgodnie z pozwoleniem na budowę i wcale nie jest powiedziane, panie radny, że to wróci akurat do ZOZ-u. Proszę państwa, a co do powiedziałbym, takiego budynku, który ma zostać, w ZOZ-ie jest budynków dostatek, kwestia jest tylko zagospodarowania (…) pan mówi, że to tylko dla 50 osób z całego powiatu czy tam z województwa - proszę państwa, jeśli to nie było takie ważne, no to po co było o to walczyć" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przekazał prowadzenie obrad oraz zabrał głos w dyskusji. Zwrócił się do radnego Mirosława Włodarczyka twierdząc, iż mówiąc o jego nieobecności na spotkaniu dotyczącym prywatyzacji KPEC zaznaczył, że musiały wystąpić ważne ku temu powody. Stwierdził również, cyt: „jeśli ja kogoś *ćwiczyłem* przy prywatyzacji *Nerki,* to nie dyskutujmy w ogóle o tym, bo to była zupełnie odrębna sprawa i nie wchodźcie na tą ścieżkę, bo ona jest śliska. Ja wtedy przedstawiłem wyliczenie ekonomiczne, ze po 5 latach stworzona firma od podstaw, przy pełnych kosztach, się amortyzuje i nad tym chciałem dyskutować, dlaczego na 15 lat dzierżawimy. Teraz się mówi, czy były zyski, czy były straty. Jak firma ma na wszystkim straty, nawet na tym, co inni zarabiają kokosy (…) to są zupełnie dwie sytuacje faktycznie i tutaj przy prywatyzacji KPEC-u jest problem zgoła inny i nie mówmy, że robimy to pod stołem (…) bo z drugiej strony dostaliśmy… czy ja żądałem ekspertyzy - nie, ja żądałem merytorycznej dyskusji, wyników ekonomicznych do analizy, a takie wyniki żeśmy dostali. Mogliśmy o nie poprosić jeszcze raz, byliśmy na posiedzeniu, gdzie zaproszony był dyrektor spółki i musiał zaprezentować nam pełną wiedzę, nie mówmy, że się robi pod stołem, bo tam, na tym posiedzeniu, mogliśmy w części zamkniętej uzyskać pełną wiedzę, co, ile, kto…no nie ma żadnej…nie twórzmy takiego mitu, że tu się coś dzieje, co my chcemy szybko, bez zastanowienia, cichcem opędzlować. Nie kłammy chociaż, jak się nie jesteśmy w stanie wysilić na sensowną, merytoryczną argumentację" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - zwrócił się do p. Tadeusza Członki, Przewodniczącego Rady Miasta Kraśnik, cyt: „Panie Tadeuszu, wypraszam sobie nazywać mnie kłamcą, ja po prostu nie kłamię, ja po prostu przedstawiam swoje odczucie, jakie mam, nie mogę mieć takiego odczucia? Pytam się, czy nie mogę mieć swojego zdania jako radny, tego, co się tutaj dzieje. Mogę mieć chyba i nie jestem przez to kłamcą. Druga sprawa, Panie Tadeuszu, mówiąc, że mnie pan przećwiczył, ja mówiłem w bardzo dobrym znaczeniu, ja zawsze Pana ceniłem za

to, że Pan był bardzo zaangażowany w tą sprawę. Był pan jedną z nielicznych osób, która coś wnosiła w posiedzenia Rady Społecznej i taki zawsze miałem odbiór (…) i tu mówię, naprawdę z nieskrywaną satysfakcją to, że tak było" - koniec cytatu. Zwrócił się również do p. Ireneusza Ofczarskiego, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Kraśnik, cyt: „Panie Ofczarski, Pan w ogóle nie ma pojęcia odnośnie funkcjonowania zakładów opieki zdrowotnej. Może się Pan teraz popisać, przez tyle lat, jako wiceburmistrz nie zrobił Pan nic w to, żeby pomóc w jakiś sposób działaniom SP ZOZ Kraśnik. Nic się nie stało, natomiast teraz jest wyzwanie duże, na przykład, będzie budowa, jest projekt budowy drugiego skrzydła szpitala, o ile mi wiadomo, można się popisać teraz, proszę bardzo, z wielką odpowiedzialnością jak podejdzie do tego Rada, jak pomoże, a może te pieniądze z prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej właśnie tam trafią? Myślę, że lista potrzeb, jakie ma tutaj dyrektor Krawiec, sięga na pewno tej kwoty, o której mówimy. Ze wszech miar byłoby słuszne, czy nie tak? Jeżeli wszyscy mamy korzystać. Nigdy nie będziemy zdrowi, piękni i przyjdzie czas, czy my, czy nasze rodziny, każdy z tego korzysta, z tego szpitala, warto, żeby był dobry i piękny szpital. Proszę bardzo, jest pole do popisu, będą pieniądze najprawdopodobniej, bo prywatyzacja, tak czy owak, czy się radnym podoba czy nie odbędzie się, prawda, zobaczymy, jak zostaną wykorzystane te pieniądze i czy wtedy taka odpowiedzialność będzie. Panie Tadeuszu, o kurze znoszącej złote jaja to można było mówić kilkanaście lat temu. Kiedy ta kura jest obdarta z piór, ona w ogóle nie znosi jaj, to trzeba powiedzieć(…) Ja nie będę już dyskutował odnośnie dzierżawy sztucznej nerki, to są całkiem dwie różne rzeczy. To są dwie różne rzeczy, które no nie podlegają w żadnej formie porównaniom. A tutaj to odnośnie…nie wiem, czy to forma jakiegoś zastraszenia, że stracimy gruntu, absolutnie nie ma nic…jest umowa dzierżawy i się nic takiego nie dzieje" - koniec cytatu.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „przepraszam, Panie Przewodniczący, nie zabierałbym głosu, ale ponieważ zostałem wywołany do mikrofonu przez pana Włodarczyka, to odpowiem, Panie Włodarczyk, krótko: jako wiceburmistrz, nie było moją kompetencją rozbudowywać szpitala i Pan powinien o tym doskonale wiedzieć, bo stąd wynika, że pańska wiedza na temat samorządu jest znikoma i nie chce już też ciągnąc tego tematu tej dzierżawy, bo ona jest drażliwa, jak widzę, dla Pana, nie wiem dlaczego, całkiem bezpodstawnie prawdopodobnie. Ale proszę państwa, to, co ja przytoczyłem, to powiedziałem tylko to, co może być zgodne z prawem, wydarzyć się w najbliższej przyszłości. I na każdym etapie, można wystąpić, nie po upływie 10 lat, tylko już po roku dzierżawy, zgodnie z zabudowanym budynkiem, z pozwoleniem na budowę, takim, jakie otrzymała firma" - koniec cytatu.

P. Piotr Czubiński - Burmistrz Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „lepiej nic nie robić i administrować, niż poruszyć temat, który cokolwiek rozwiązuje. Nie jestem zwolennikiem tej zasady, dlatego od kilku miesięcy dyskutujemy na temat Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Muszę państwu powiedzieć, że…przypomnieć, że Rada już podjęła decyzję o sprzedaży udziałów. Ale dzisiaj, przy tej dyskusji, przy następnym punkcie chciałem także powiedzieć, że i ja, i Rada, popełniliśmy jeden kluczowy, podstawowy błąd. Otóż zapis dotyczący negocjacji pakietu socjalnego spowodował to, że pogorszyliśmy sytuacje pracowników, pogorszyliśmy tą sytuację. I dzisiaj wracając do tego punktu, mogę wyjaśnić, dlaczego. Firmy starające się o zakup KPEC-u brały pod uwagę to, że najlepszym interesem jest dać jak najwyższą cenę miastu. Stąd też oferty, które spływały, tyczyły się tego, żeby były jak najwyższe ceny dotyczące zakupu udziałów od miasta, a z drugiej strony, kwestię zabezpieczenia praw pracowniczych też kosztują. Można to wyliczyć, ile kosztuje zabezpieczenie praw pracowniczych. I firmy kalkulowały to pod tym kątem. Dlatego niepodpisanie przez związki na dzisiaj pakietu socjalnego powoduje to, że firma po prostu

powiedziała, że albo miasto chce sprzedać KPEC i zarobić jak najwięcej, albo chce z tej puli przekazać pieniądze na rzecz 60 osób pracujących tam. I tutaj jesteśmy przed pewną filozofią pewnego działania (…) otóż na ten moment, albo możemy powiedzieć, że miasto robi zły interes i odstąpić od prywatyzacji, albo uznać, że jeśli firma płaci za 85% firmy KPEC kwotę 18 milionów, co przy 100% akcji daje kwotę ponad 20 milionów, że jest to dobry interes. Ja chciałem państwu powiedzieć, że rzeczywiście, wartość przedsiębiorstwa była mierzona przez ekspertyzę, najwyższa z nich szacowała wartość KPEC-u od 9 do 12 milionów złotych, przy czym, siedem firm złożyło oferty. Trzy z nich przeszły do dalszego etapu. Druga oferta w porównaniu do pierwszej, była tańsza o ponad 8 milionów, wynosiła nieco ponad 9 milionów. Trzecia wynosiła około 9 milionów. Musicie państwo znać skalę rozpiętości między propozycjami. Pytacie państwo o przejęcie PRATERMU przez firmę DALKIA francuską, otóż ta firma mieści się w tych ofertach tańszych, bo tę ofertę składała. I na dzisiaj, nie wiem, czy nie dojdzie do sytuacji takiej, że my będziemy brnąć w prywatyzację dalej, ale w momencie przejęcia PRATERMU, DALKIA powie, że za tą cenę nie jest zainteresowana. Może dojść do takiej sytuacji. Dlatego powstał problem taki, żeby podjąć decyzję może nie szybko, ale żeby dać sygnał, że w tym kierunku idziemy. Proszę państwa, rozumiem stanowisko związków zawodowych, które dbają o swoich pracowników, ale niech Rada Miasta będzie związkiem zawodowym 37 tysięcy mieszkańców miasta, nauczycieli, lekarzy, tym, którym los nie dał szczęścia pracowania w firmie, w której na starcie dostaje się darmowe udziały zgodnie z ustawą. Darmowe udziały dostanie 60 osób, z tego 22 osoby pracujące obecnie w KPEC. Proszę państwa, mówione było o tym, kto był twórcą firmy, że były to różne firmy, odbiorcy, były to spółdzielnie i na dzisiaj trzeba powiedzieć, że jeśli jakieś pieniądze z prywatyzacji mają być spożytkowane w sposób zgodny ze sprawiedliwością społeczną, to w tej mierze muszą dostać te pieniądze spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty mieszkaniowe na cele termomodernizacyjne i tę gwarancję składam, tak samo składam gwarancję taką, że w propozycji, która wyjdzie ode mnie, ani złotówka z tych pieniędzy nie będzie przeznaczona na cele konsumpcyjne, a tylko i wyłącznie na cele inwestycyjne. Ale proszę państwa, o tym, co będzie się z tego działo, zadecyduje Rada Miasta. Jeśli ktoś stawia burmistrza w narożniku, że burmistrz o pewnych rzeczach decyduje, no to jest to niesprawiedliwe ze względu na to, że raz - uszczupla sobie kompetencje jako Radzie, a raz uszczupla kompetencje burmistrzowi, kiedy to jest wygodne. O podziale pieniędzy z prywatyzacji zadecyduje Rada Miasta. Była mowa o tym, że na spotkaniu z pracownikami mówiłem o tym, że będę przeciwny prywatyzacji przez PRATERM. Proszę państwa, w tym wydźwięku, jak był w ówczesnym czasie, w momencie, gdy nie dochodziło do scalania rynku i do tego, że np. PRATERM może być wykupiony jeszcze przez inną firmę, było to stanowisko słuszne. Z drugiej strony, cena zaproponowana przez firmę jest ceną w przyszłości być może nieosiągalną i interes miasta moim zdaniem, jest tutaj ważniejszy od interesu grupy, małej grupy pracowników, dlatego że w większości, musicie państwo wiedzieć, że pracownicy miejsca pracy tam zatrzymają. I wrócę jeszcze raz do tego proszę państwa, gdzie były związki, gdzie byli pracownicy fabryki w momencie, gdy prywatyzowano ciepłownię fabryczną, gdzie ponad połowa miasta jest zależna od cen ciepła właśnie z tamtej ciepłowni. Powiem państwu więcej, nie zdradzę tajemnicy, jak powiem, że w trakcie rozmów, które trwały na temat prywatyzacji, firma PRATERM zdradziła się z tym, że nasze niepokoje odnośnie ciągnięcia linii ciepłowniczych z Dzielnicy Fabrycznej w kierunku miasta są realne. I my możemy, proszę państwa, zostać w sytuacji zupełnie innej niż nam się dzisiaj wydaje, w momencie jeśli firma nie będzie sprywatyzowana, a spowoduje rywalizację z przedsiębiorstwem kraśnickim. Nie jesteśmy w stanie zrobić takich ruchów, jak robił prezes firmy państwowej, gdzie zagwarantowano np. pracownikom premię prywatyzacyjną. bo dano je kosztem przesunięcia kilku pracowników na inne miejsca w fabryce. U nas, w prawie samorządowym, byłoby to poczytane na działanie na szkodę miasta i z tej sprawy tłumaczyłbym się jak z innych spraw w prokuraturze, dlatego, że byłoby to poczytane za

działanie wbrew prawu. Proszę państwa - rozczarowanie wycofywaniem się z pewnych obietnic - proszę państwa, rynek ma to do tego, ze trzeba na pewne rzeczy reagować. Po spotkaniu z państwem, rozmawiałem z pracownikami, oczekiwałem tego, że dojdzie do dalszych rozmów między nimi a PRATERMEM, natomiast wyszedł bardzo wyraźny sygnał, że pracownicy są przeciwni istniejącym warunkom. Pracownicy, dając to stanowisko, nie biorą pod uwagę tego, że miasto musi określić, czy jest zadowolone z ofert, czy nie i to jest główny problem. Problem z monopolem na rynku ciepłowniczym, tak naprawdę to jest problemem obecnie, dlatego, że ani ZOZ, ani szkoły, ani przedszkola, instytucje publiczne, nie zadecydują o wyborze drugiego źródła, gdyby było ono tańsze biorąc pod uwagę to, że korzysta się ze źródła miejskiego. W momencie, gdy będzie inwestor prywatny, gdzie nie będzie nas interesowała kondycja tej firmy, nikt nie będzie związany tym, że w momencie podwyższenia cen usług, właśnie przez tę firmę, będzie można przeprowadzić np. odłączenie się od niej. Mogła to zrobić firma państwowa, prywatna, która nie żyła jak gdyby w tym jednym aglomeracie miejskim, natomiast w momencie prywatyzacji nie będzie sentymentów, to firma będzie musiała starać się o to, aby poziom cen był na tej wysokości, aby prezes nie założył własnej możliwości ogrzewania, aby szkoły nie zrobiły np. ciepłowni, itd. Proszę państwa, to są rzeczy, które mogą nastąpić w momencie prywatyzacji. Oprócz tego, muszę państwu powiedzieć, że firma w trakcie negocjacji zagwarantowała także inwestowanie w KPEC. W przeciągu 5 lat ma być zainwestowane 8 milionów zł. To wszystko zostanie po prostu w firmie i w cenach to można odebrać o tyle, o ile uzna to komitet regulujący ceny. I proszę państwa, kolejna rzecz, kolejny mit - że jeśli KPEC nie zostanie sprywatyzowany, to mamy wpływ na ceny ciepła. Ci z państwa, którzy byli na spotkaniu wiedzą, że w okolicy 50% cena jest zależna od nośników energii, od energii elektrycznej, gazu i węgla. I na to nie ma wpływu ani prywatna firma, ani Rada Miasta, ani burmistrz ani zarząd spółki, czy ona byłaby prywatna, czy nie. Pozostałe koszty - tak, a na dzisiaj te koszty, to proszę państwa, to są koszty podwójne, z jednej strony zakup ciepła z elektrociepłowni, która nie jest własnością miasta, z drugiej strony, obsługa tego przez KPEC. I w tej dziedzinie, przy tej reorganizacji widzę, że firma kupująca KPEC nie musiałaby drastycznie działać po to, aby zaoszczędzić i po to, żeby ceny ciepła w Kraśniku nie wzrastały. Natomiast, podkreślam, nikt nie daje gwarancji, ani w istniejącej sytuacji, ani w przyszłej, jak te ceny będą wyglądały. Natomiast, proszę państwa, myślę, że poglądy w Radzie Miasta są bardzo spolaryzowane i każdy tylko chce błysnąć jeszcze nowym argumentem do tego, co się dzieje. Fakt jest taki, miasto może uzyskać 18 milionów zł. do budżetu miasta. Nie podpisany jest pakiet socjalny, gdyż niektóre wymagania ze strony pracowników nie zostały przyjęte przez prywatnego właściciela. Nie ma sytuacji takiej, że coś się działo pod stołem, albo było ukrywane, pan Włodarczyk mylił się, jako bym był w komisji negocjującej, wymienił mnie tam, bezpodstawnie. Byli tam ludzie przygotowani merytorycznie do tego i trudno jest podważać kompetencje osób, które zawodowo pracują. Tak jak Pan przygotowywał procesy w ZOZ-ie, bo jest Pan fachowcem od tej dziedziny, są ludzie w innych dziedzinach, gdzie czasami warto jest uszanować czy tytuły doktorskie, czy przygotowanie merytoryczne tych osób. Proszę państwa, tak naprawdę stajemy przed takim dylematem - czy miasto weźmie 18 milionów zł, przeznaczy je dla spółdzielni mieszkaniowych, dla wspólnot, tak, aby każda osoba, korzystająca ze źródeł ciepła w mieście mogła odczuć to, że uczestniczyła, albo zadecydujemy o tym, że proszę bardzo, niech skorzysta z tego węższa grupa osób. Chciałem państwu powiedzieć, że z założenia, ustawa zakłada, że pracownicy dostaną pakiety własnościowe KPEC. Tylko problem polega na tym, że nie dostaną tego wszyscy pracownicy, tylko ci, których obejmuje ustawa. 22 pracowników pracowało w KPEC w okresie objętym ustawą, 48 jest już na emeryturze. Podział 15% nie jest podziałem wynikającym z *widzimisię* burmistrza, Rady, jest to zapisane w ustawie i dopiero po przeliczeniu, po zbywaniu udziałów będzie można powiedzieć, ile udziałów nabędą pracownicy, właśnie w tej formie, przeliczając udziały w zależności od stażu pracy. I proszę państwa jeszcze jedna rzecz, wielu radnych, co sesja,

składa rzeczy do zrobienia, że trzeba zrobić taką inwestycję, taką (…) no proszę państwa, albo idziemy i działamy tak, aby miasto się rozwijało, przeznaczając środki na inwestycję i nie jesteśmy wtedy zobligowani, że jesteśmy przeciwni pozyskaniu pieniędzy, ale zróbmy coś, albo pozyskajmy pieniądze i róbmy coś wspólnie i do tego namawiam, proszę państwa. Nie namawiam do podziału, ale do tego, żeby wspólnie zadziałać i podkreślam, sytuacja negocjacyjna, przy pakiecie socjalnym, została pogorszona z naszej wspólnej winy i wycofanie się z tego zapisu może spowodować to, że ten pakiet w końcu będzie uzgodniony w jakiejś formie. Natomiast patrząc na rynek pracy, proszę państwa, kto kierowcy, jeżdżącemu w busie, da gwarancję 3 lat pracy, kto da gwarancję 3 lat pracy nauczycielowi przychodzącemu do szkoły bądź doktorowi rozpoczynającemu pracę w ZOZ-ie. Patrzmy na pewne rzeczy w sposób realny. Dyrektor mówił, że da gwarancję no żeby za tym pieniądze jeszcze poszły. Więc jeśli nie potrzebuje tego, to bardzo się cieszę. Natomiast proszę państwa, myślmy pod kątem miasta, 18 milionów, planowana obwodnica, która ruszy w przyszłym roku, jak wszystkie znaki na niebie na to wskazują, możliwość pozyskania środków z Unii europejskiej, to nie jest kwestia, która przejdzie niezauważalnie wśród mieszkańców miasta. Dzisiaj oczywiście powstają dwie wizje miasta - jedna wizja, nazwijmy to, wizja zaściankowa, to jest wizja okopania się na istniejących pozycjach administrowania i tego, żeby nie działo się nic, zamknięcia oczu i uszu na rzeczywistość. Druga wizja, jest to wizja rozwojowa, wizja patrząca na to, jak miasto jak najbardziej pobudzić do rozwoju. Bo z tej złotówki, proszę państwa, która zostanie pozyskana z prywatyzacji KPEC, każda złotówka zostanie w ten sposób w mieście, w sposób podwójny, bo zostanie zainwestowana w trwałą rzecz i przy tej inwestycji, w większości, będą pracowali obywatele naszego miasta. Jest to podwójna korzyść, naprawdę, bardzo duża. Proszę państwa, odnoszę wrażenie, że moje wystąpienie nie było potrzebne po to, żeby przekonać tych, którzy mają poglądy, takie czy inne, bo te dyskusje pokazują, że tutaj nie ma nowych argumentów, nie ma zmiany zdania, jest tylko po prostu ekspresyjne wygadanie się i proszę państwa, nie będę dostarczał więcej tutaj tematów jak gdyby do tego, żeby polemizować, decyzja należy do państwa, nie tak, jak mówił pan Włodarczyk, do burmistrza. W tym wypadku decyzja należy do państwa, po decyzji Rady dopiero burmistrz podejmie decyzję. Natomiast będzie to wypadkowa oczywiście tego, co tutaj się stanie" - koniec cytatu.

Radny Jerzy Bednarz - zwrócił się do obecnych, cyt: „chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz, byłem uczestnikiem tego spotkania, które przewodniczący zorganizował, co mnie bardzo ucieszyło, no i to pokazuje również, że ta dyskusja była rzeczywiście potrzebna, mało tego, ona pokazywała, że są nawet wśród państwa, który są za tym, żeby była prywatyzacja, nawet są różne rozbieżności co do tego, cośmy już w ogóle ustalili. Proszę sobie wyobrazić i proszę sobie przypomnieć, jaka była sytuacja w momencie, kiedy się okazało, że doszliśmy do takiego momentu, że jak jest wycena, za ile ona zostanie sprzedana ta firma. I pamiętam taki moment, kiedy jeden z radnych twierdził w ten sposób: burmistrz mówi, że musimy zejść z pakietu, czyli koszt osiemnaście milionów minus pakiet, czyli faktycznie dostaniemy czternaście. Natomiast ja pytam, w takim razie zapytałem pana przewodniczącego, czy rzeczywiście tak jest, czy jest osiemnaście plus myśmy tam wyliczyli, pięć milionów pakiet? Czy osiemnaście minus…i wtedy no, pan przewodniczący, z takim sarkazmem - *no jak to, minus? Osiemnaście minus? To osiemnaście plus*…Dzisiaj widzimy, Panie Przewodniczący, przed chwilą padło takie stwierdzenie, że będziemy musieli zejść z tej ceny" - koniec cytatu.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - (poza mikrofonem) wyjaśnił, cyt: „w momencie, kiedy roszczenia są zbyt wysokie, wówczas trzeba z tej ceny zejść" - koniec cytatu.

Radny Jerzy Bednarz - stwierdził, cyt: „no więc skoro mamy osiemnaście, było powiedziane,

że sprzedawane jest osiemnaście i taka jest cena, a teraz mówicie, a skoro są roszczenia to będziemy…schodzimy z ceny i będzie czternaście. Tak ja to zrozumiałem i tak Pan to przedstawił i tak żeśmy rozmawiali podczas tego naszego spotkania. Druga sprawa, proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tej prywatyzacji, pan dyrektor Krzych przedstawił bardzo no, sensowne wyjście z sytuacji. Mało tego, z tego wynikało, znaczy starano się jak gdyby pokazać że firma działa źle i pokazano, że tam chyba 49 tys. jest jakiegoś…że firma z takim zadłużeniem weszła, co jest oczywiście przy takiej firmie, jest niewielkie, mało tego, uważam, że przez 12 lat, jakby nie było jakiegoś tam funkcjonowania tego, znaczy od kiedy jest nadzór nad całością KPEC, okazuje się, że no coś trzeba było w tym robić. I pan Krzych mówi, że jest szansa na to, że własnymi siłami, przy udziale Rady Miasta, możemy po prostu zachować KPEC przy mieście i nie mając, będzie z tego tytułu żadnych strat. W związku z tym dajmy szanse, żeby to rzeczywiście tak było. Natomiast jeżeli chodzi o to, co się działo przez te lata w KPEC-u, jeżeli nie pokazuje się, że inwestycje dopiero od paru lat ruszyły. A co się działo w poprzednie lata i co robiła, nadzór, jakim jest Rada, no i poprzednie, no i oczywiście właścicielem jest miasto, burmistrz. To takie są moje pytania w tej kwestii" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - wyjaśnił, cyt: „cena jest ceną i nie ma takiego zapisu i uzgodnienia, że jeśli się chce zwiększyć świadczenia w ramach pakietu socjalnego, to będzie pomniejszona o to cena. Nic takiego nie ma, PRATERM, z tego co ja zrozumiałem ze spotkania, zaproponował 18 milionów za spółkę dla miasta, które wpłyną na konto, plus pakiet socjalny, plus jakiś pakiet socjalny, polegający na trzyletniej ochronie, na odprawie w przypadku samodzielnego rozwiązania umowy o pracę,15-krotne wynagrodzenie i 6-miezięczne wynagrodzenie, oprócz okresu wypowiedzenia, należnego pracownikowi w przypadku rozwiązania umowy o pracę. Czyli propozycja pakietu plus 18 milionów, PRATERMU plus 18 milionów i tu nie ma chyba żadnej kwestii spornej. Natomiast zapewne, dla PRATERMU, byłoby to możliwe, gdyby Rada Miasta powiedziała, czy burmistrz, to zmniejszmy cenę o 2 miliony, a dajmy 2 miliony pracownikom KPEC, może by to było możliwe, tego nie ustaliliśmy i to wyjaśniam, bo myślę, że pan radny Bednarz jednak źle rozumie że z tej kwoty pójdą pieniądze na pakiet socjalny" - koniec cytatu. Stwierdził również, iż głos winien zabrać dyrektor KPEC, p. Grzegorz Krzych, w związku z pojawiającymi się w dyskusji licznymi interpretacjami jego wypowiedzi, gdyż cyt: „pan dyrektor, relacjonując merytorycznie sytuację spółki, mówił o niewielkiej stracie, mówił o potrzebie inwestycji, o tym, ze spółka sama nie jest w stanie unieść inwestycji - ja tak zrozumiałem - że musi ją wspomóc miasto, że nie wyklucza to podwyżki cen i że jest potrzeba zmniejszenia zatrudnienia, tyle ja wyniosłem z tego. Inni radni inaczej, z wypowiedzi dyrektora Krzycha wynieśli, że spółka jest perspektywiczna, dobrze funkcjonująca i sobie sama poradzi, jeśli pozostanie spółką miejską" - koniec cytatu.

P. Grzegorz Krzych - dyrektor Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej - zwrócił się do obecnych, cyt: „powiem pokrótce o sytuacji finansowej, rzeczywiście spółka zamknęła rok 2007 stratą 47 tys. zł, jednakże na działalności podstawowej ta strata wynosi 780 tys. zł. Sprzedaliśmy w zeszłym roku dwie działki za kwotę 550 tys. zł, został umorzony podatek, ok. 200 tys. zł i uzyskaliśmy kary od dostawcy węgla w wysokości 110 tys. zł. Na dzień dzisiejszy, padło tam pytanie o płynność finansową, o wskaźnik płynności jest 0,91 pierwszy wskaźnik, drugi - 0,82 - czyli przepływ środków pieniężnych jest. Zobowiązania ważą się z należnościami, tylko jest jeden mały problem, mamy kredyt obrotowy w wysokości miliona złotych i ten kredyt jest wykorzystany w 70%. Tak sytuacja wygląda na dzień dzisiejszy. Jak wiemy, no mamy sezon grzewczy, załóżmy, że to jest zima, no która zbliża się ku końcowi. W tej chwili obroty firmy są na ok. 1,5 miliona zł, natomiast w okresie letnim są to kwoty rzędu 350 tys. z czego ok. 250 tys. oddajemy do PRATERMU i okres 6 miesięcy bez

wypracowanego zysku w okresie sezonu grzewczego jest bardzo ciężki, tym bardziej, że analizowałem już niezbędne inwestycje, które musimy wykonać, jest to kwota ok. 700 tys. zł. Na dzień dzisiejszy ja nie posiadam środków, żeby wykonać te inwestycje. Tak, jak nadmieniałem na tym spotkaniu, no były dosyć poważne awarie, zwłaszcza w dzielnicy fabrycznej, niestety muszę wymieniać sieć, żeby taki stan rzeczy nie miał miejsca w roku przyszłym. Jeżeli chodzi o dalszą wizje pracy w spółce - ja uważam, że na dzień dzisiejszy powinno pracować 40 - 45 osób, zresztą ja już to zarówno z jednymi związkami, jak i z drugimi już nadmieniłem, że w przypadku, kiedy nie będzie prywatyzacji i tak musi nastąpić reorganizacja (…) na dzień dzisiejszy jest zatrudnionych 61 osób, z czego 2 jest na wypowiedzeniu i możemy liczyć 59 osób, które będą na dzień 1 kwietnia, czyli 14 osób, no chciałbym, żeby to się odbyło w sposób jak najbardziej humanitarny, jak to będzie, czas pokaże. Jeżeli chodzi o taryfy, proszę państwa, także na tym spotkaniu wspominałem, że największym kosztem w taryfach jest cena węgla i energii elektrycznej i płace. I to ma przełożenie na cenę energii cieplnej. Węgiel podrożał, ja już też mówiłem o tym, w przeciągu 3 miesięcy o 15%, energia elektryczna o 20%, z tego co słyszę, jeszcze o 20% podrożeje, co do węgla trudno mi się wypowiadać, bo nie wiem. taryfa, którą obecnie mamy, jest poniżej kosztów zakupu miałowęglowego, w tym momencie, bo cena nastąpiła 1 października, taryfę mieliśmy już zatwierdzoną wtedy, niestety po wyższej cenie kupowaliśmy węgiel i już tutaj generujemy straty, na samej różnicy w cenie zakupu węgla. Bez względu na to, jaka forma własności pozostanie w firmie, cena ciepła wzrośnie, proszę państwa. Jeżeli nawet obniżymy koszty osobowe, a będą rosły ceny nośników energetycznych, to będzie miało odzwierciedlenie w cenach ciepła" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - stwierdził, cyt: „ja chciałbym zwrócić jeszcze na jedną rzecz uwagę, wydaje mi się, że bardzo niewłaściwą rzeczą w związku z prowadzonymi negocjacjami odnośnie pakietu, jest jak w sam raz teraz dawanie takiego sygnału, że my pozbywamy w uchwale swojej, wykreślamy punkt odnośnie pakietu. Po prostu pozostawiamy pracowników, którzy prowadzili w jakiś sposób negocjacje z PRATERMEM odnośnie tego pakietu, dajemy wyraźny sygnał, że to jest niepotrzebne. Uważam, że w związku właśnie z prowadzonymi negocjacjami to jest błąd kompletny, nie wolno dawać takiego sygnał, że nam nie zależy na pakiecie socjalnym dla pracowników, bo zostawiamy ich teraz na lodzie, zwykłym lodzie, no, w momencie, kiedy są pod ścianą teraz. Nie można podejmować teraz takiej właśnie decyzji. Absolutnie nie, to trzeba dokończyć negocjacje, to, co prowadzą z PRATERMEM związki zawodowe powinny doprowadzić do końca" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - stwierdził, cyt: „te negocjacje ze związkami trwają już jakiś czas, rzecz jasna, nie powinniśmy pogarszać pozycji negocjacyjnej związkowców, tu się trzeba zgodzić. Ale z tych informacji, które uzyskaliśmy właśnie na spotkaniu tym, poświęconym dyskusji wynika, może to powinien powiedzieć burmistrz, a nie przewodniczący, ale relacjonuję, jak się mylę, to proszę o sprostowanie, że PRATERM podtrzymuje swoją propozycję pakietu socjalnego i kategorycznie twierdzi, że oczekiwań związkowców w zakresie premii prywatyzacyjnej i rozszerzenia tego pakietu nie przyjmie. Więc na dziś jest taka sytuacja, jak się wydaje, że albo pozostanie ten pakiet na poziomie zagwarantowanym w ofercie, albo padnie prywatyzacja, jeśli uchwała będzie w dotychczasowej treści. Przekazuję, co wyniosłem ze spotkania, nic nie sugerując" - koniec cytatu. Zwrócił się do obecnych z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie.

Radny Piotr Krawiec - stwierdził, cyt: „ja mam wrażenie, że dyskusja cały czas nie dotyczy tego, czy ten pakiet socjalny ma być, czy ma nie być, tylko czy mamy KPEC sprywatyzować, czy nie. Ja ten brak porozumienia, ja nie wiem, jak przebiegały te negocjacje, ale dla mnie to zaczyna to wyglądać w ten sposób, że brak porozumienia ze związkami zawodowymi jest w

tym momencie sposobem na zablokowanie prywatyzacji KPEC-u i mówię to wprost i otwarcie, dla mnie tak to wygląda, bo ja wielokrotnie ze związkami negocjowałem i zawsze można się porozumieć, lepiej, gorzej, no ale można dojść do porozumienia, jeżeli jest dobra wola z dwóch stron. Ja nie oceniam w tej chwili żadnej ze stron, ale no tak odczytuję tą sytuację na dzień dzisiejszy. Natomiast nie pamiętam już, ale chyba są zapisy w kodeksie pracy, mówiące o tym, że pakiet socjalny i tak i tak musi być jakiś wynegocjowany, i prywatyzacja musi się odbyć w porozumieniu ze związkami zawodowymi (…) myślę, że tutaj podejmując taką uchwałę, lub nie, nie wiem, nie pozbawiamy związku zawodowego, czy pracowników możliwości jednak uzgodnienia jednak tego pakietu socjalnego, natomiast nie uzależniamy sprzedaży albo nie od wynegocjowania, lub nie tego pakietu" - koniec cytatu.

Radny Jacek Zając - stwierdził, cyt: „chcę odnieść się do wypowiedzi burmistrza, po części też do pana przewodniczącego. Jeżeli chodzi o stwierdzenie, że PRATERM podczas negocjacji niejako, jak to burmistrz stwierdził, wygadał się przedstawiciel, negocjator, wygadał się, że myślą o przeprowadzeniu sieci tutaj, do starej części Kraśnika, i stworzenie konkurencyjnego ciepła. Proszę państwa, dla mnie, przepraszam może za słowo, ale bzdura. Dzień dzisiejszy, kiedy PRATERM oferuje wyższe ceny niż KPEC, zainwestuje ogromne pieniądze i co, będzie z wyższą ceną tutaj, co, lepsze ciepło będzie? Nie rozumiem tego, nie potrafię tego zrozumieć. Teraz tak, jakaś pewna nieścisłość, w planie inwestycji, przedstawionym nam, zresztą jak pan Członka powiedział, koszt inwestycji potrzebnej KPEC to jest 30 milionów. PRATERM natomiast stwierdza, że jest w stanie…tzn. że nie jest w stanie tylko że zainwestuje 8 milionów, czyli, ja nie rozumiem, czyli jak KPEC, to ma zainwestować trzydzieści, a jak PRATERM, to osiem, czyli skoro te osiem wystarczy, to już nie trzydzieści, proszę państwa, to jest ogromna różnica. Pan Członka zacytował, ja pana Członkę tutaj cytuję. Proszę państwa, że radni…taki argument też, ze radni tutaj zgłaszają tutaj jakieś inwestycje, potrzeby finansowe i że to załatwi sprawę. No jak to może załatwić sprawę, proszę państwa, żeby burmistrz dostał 100 milionów i 200 to radni i tak będą zgłaszać swoje propozycje, bo od tego są, to widzą, to zgłaszają im mieszkańcy (…) zwolnienia, tak jak powiedziałem wcześniej, czy będzie sprzedaż, czy nie będzie sprzedaży, zwolnienia są nieuniknione. Już wcześniej padła deklaracja, że ci pracownicy, którzy ewentualnie nie znajdą zatrudnienia, znajdą zatrudnienie, niejako władze pomogą im, znajdą im zatrudnienie w spółkach innych, miejskich, nie zostaną bez pracy. Ja po raz kolejny nawołuję, nie sprzedajmy w takim razie. Proszę państwa, no burmistrz twierdzi tak, że Rada podjęła decyzję o sprzedaży, ale nie jest to… przecież może zmienić, tak czy nie? Apeluję, dajmy szanse nowemu dyrektorowi, na te dwa, trzy lata … skoro PRATERM nie widzi takiej potrzeby, żeby zainwestować te trzydzieści milionów, jak tutaj pada, tylko wystarcza im osiem, chociaż no, też nie do końca nawet wierzę, że tyle zainwestują być może…postawi spółkę, nie wiem, na nogi, a zwolnienie 20 osób koszty obniży, koszty utrzymania obniży zdecydowanie. Tu był taki argument, że ciepło podrożeje, proszę państwa, niezależnie od tego, czy to będzie PRATERM, czy to będzie KPEC, wzrost czynników ciepła, nośników ciepła, no jest i wiadomo, że za tym ciepło zdrożeje, tak że jeżeli zostanie spółka w mieście, musi podnieść ciepło, KPEC przyjdzie, też podniesie ciepło, jeżeli podrożeje węgiel. To nawet…nad tym argumentem to chyba nie ma co dyskutować. Proszę państwa poprzedni dyrektor, pamiętam tutaj tą rozmowę, padły słowa, że w pewnym momencie firma nastawiła się, szukała niejako oszczędności, aby była bardziej rentowna, pracownicy odchodzili na wcześniejsze emerytury, miało się zmniejszyć zatrudnienie i to miało właśnie poprawić sytuację finansową w spółce. Jednakże na to miejsce przychodzili nowi pracownicy, czyli poprzedni dyrektor niejako wysyłał jednych, ale zatrudniał następnych, choć miało być inaczej. Ja przypomnę sytuację, tam pracowali piłkarze, którzy przychodzili, podpisywali listę i szli no i brali pieniądze tylko za to, no to też podnosiło koszty tej firmy. Czyli jeżeli w tej chwili no decydującym jest czynnik ludzki, niezależnie od tego, czy to będzie PRATERM czy to będzie KPEC, no

zwolnienia będą, muszą być. Ja wierzę, że władze miasta pomogą ewentualnie tym pracownikom i apeluję jeszcze raz o odstąpienie od sprzedaży (…) czynnik ludzki też jest ważny, nie tylko finansowy, nie tylko te pieniądze, bo ja mam wrażenie, że znowu jakieś fajerwerki zrobimy, tak jak wspomniałem wcześniej, za te pieniądze, tylko na pokaz" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przekazał prowadzenie obrad oraz zabrał głos w dyskusji. Zwrócił się do przedmówcy, cyt: „Panie radny, mówiąc, że Pan nie rozumie, nie powinien Pan popadać w dół, bo nawet mędrcy nie wszystko potrafią zrozumieć, natomiast jak już Pan cytuje (…) to niech Pan cytuje ze zrozumieniem (…) Ja mówiłem, że dokumentach, które Pan miał obowiązek przeczytać, są przedstawione potrzeby inwestycyjne KPEC-u w wieloletnim okresie. Na spotkaniu było mówione i burmistrz to mówił dzisiaj, że PRATERM deklaruje na piśmie zainwestowanie tych milionów w krótkim przedziale czasu, więc to trzeba rozumieć po prostu. Jeśli dla Pana jest bez różnicy, czy w ramach restrukturyzacji 14-tu, czy 15-tu ludzi, odstrzeli zarząd miejskiej spółki z pracy w ramach zwykłych odpraw, z sytuacją kiedy nowy pracodawca proponuje pakiet osłonowy na 3 lata, no to ja przepraszam, to myślę, że ja będę bił się o lepsze zabezpieczenie pracowników niż Pan, bo ja nie chciałbym, żeby te 14 osób w najbliższym czasie, ratując ekonomię spółki musiało pozostać bez pracy. A jak Pan mówi, że to są bzdury, nim się cos tak oceni, trzeba mieć po prostu fachową wiedzę, to nie są bzdury, bo jeśli nie prześle się z elektrociepłowni fabrycznej ciepła do tej dzielnicy, to tu można, inwestując, stworzyć źródło ciepła, bez kosztów przesyłu, konkurencyjnego ciepła. I ja nie chcę wchodzić w szczegóły techniczne, ale istnieją takie możliwości zarządzania nawet od KPEC-u administrującego siecią przesyłową, w ramach demonopolizacji rynku, żeby wpuścił do sieci innych dostawców ciepła i co wtedy, więc nie są to chyba takie całkowite bzdury i niech Pan pamięta jeszcze, że czasami, w ramach konkurencji, bogatego stać na to, żeby przez pewien okres czasu do biznesu dołożyć. Nie są to nierealne rzeczy o których mówi prezes spółki i burmistrz. Tak trzeba do tematu podchodzić, a ja, jak relacjonowałem przebieg spotkania czy coś mówiłem, proszę wysilić się na to, żeby zrozumieć moje intencje i ciągle się na mnie nie powoływać dokładnie wypaczając to, co chciałem powiedzieć" - koniec cytatu.

Radny Jerzy Misiak - zwrócił się do przedmówcy, cyt: „muszę przyznać, że w oczach, Pana oczach, to jest mój subiektywny odbiór, jest tak, że najlepiej by było, jakby ta firma była tak na skraju bankructwa. Tak, tak jest Panie Przewodniczący (…) i na spotkaniu i teraz w Pana wypowiedziach nie słychać nic, że firma jest w takim średnim poziomie utrzymania się na rynku. Bo tak naprawdę na spotkaniu tym wcześniejszym, dwa tygodnie wcześniej i teraz pan dyrektor potwierdził to niejako, że te miliony, które mamy dołożyć…proszę państwa, ja się zapytam tak, ale przecież w tej firmy pracują pracownicy, prawda, oni nie są tylko po to, żeby podpisywać kwity, wydawać, jeździć i sprawdzać, jakie są awarie (…) przecież oni tam pracują i zarabiają, wykonują pewne inwestycje, o których też, Panie Przewodniczący, pan dyrektor mówił na tym spotkaniu, dzisiaj tylko to powtórzył. Więc szczerze, to nie jest tak, że my co roku musimy wydać 2 miliony zł, my, jako Rada Miasta. Tak naprawdę musimy dołożyć do tych inwestycji, ale też jest dobry trend, jeżeli chodzi o tą firmę, Kraśnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w tej chwili, bo jest tam też i ożywienie, gdzie mówią że tak, jesteśmy w stanie ileś tych pieniędzy sami zgromadzić, trzeba nam po prostu pomóc w jakimś tam zakresie. I też dodam, że tak, od 2003r. dziwnym trafem w tej firmie dobrze się dzieje, jest dużo inwestycji prowadzonych, te inwestycje można policzyć w milionach. Mało tego, można było pozyskać środki. Ja się pytam, czy od 2008r. w ten sposób nie można gospodarować tym zakładem? Więc tak, moje subiektywne odczucie to jest takie, że pokazuje się za wszelką cenę, stara się pokazać tylko te złe strony, te ciemne strony funkcjonowania tej firmy, pokazać, że najlepiej by było, gdyby ona była na skraju bankructwa albo upadłości,

wtedy wszyscy by podnieśli jedną i drugą rękę. Tak nie jest, więc jest tu pewien problem, no bo jest" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - stwierdził, cyt: „prywatyzacja Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej nie wynikała ani z rachunku ekonomicznego, bo takowy nie został przedstawiony nam (…) przecież Kraśnickie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej przez tyle lat nie wykazywało żadnych strat, to jest pierwszy rok, który… przed prywatyzacją, bardzo dobrze to brzmi, kiedy jakiekolwiek pieniądze…jest bilans ujemny (…) w każdym bądź razie nie wynika to z rachunku ekonomicznego, jest to po prostu idea - idea prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej powstała w myśli u burmistrza i to realizuje się, prawda i taka jest prawda" - koniec cytatu. Zwrócił się również do radnego Piotra Krawca, cyt: „Twoja wypowiedź spowodowała to, że nasunęła mi się pewna myśl, w której moglibyśmy osiągnąć jakiś tutaj pewny kompromis w sprawie pakietu socjalnego pracowniczego. Ty mówiłeś o tym, że jesteś zaniepokojony, bo myślisz, że to specjalnie związki zawodowe chcą zablokować całą prywatyzację, że zawsze się można dogadać. I to mi podsunęło pewien pomysł, że być może wybierzemy tutaj jakąś komisję, która przyjrzy się temu, rzeczywiście czy jest realne wzięcie udziału w tych negocjacjach, które prowadzą związki zawodowe z PRATERMEM i zobaczenie, czy rzeczywiście to jest tylko blokowanie ustawiczne, czy oni rzeczywiście chcą coś osiągnąć i są być może na ukończeniu, jakaś negocjacja już jest na ukończeniu. Jeszcze raz mówię, nie podcinajmy nie stawiajmy związków zawodowych na pozycji straconej, przyjrzyjmy się, czy rzeczywiście tak jest (…) tak że mój wniosek formalny jest taki, być może trzeba by było powołać komisję, która przyjrzy się i pomoże w negocjacji związków zawodowych w osiągnięciu pakietu socjalnego, a nie zaprezentowania drugiej strony. Tutaj burmistrz…ja nie wiem, kogo my reprezentujemy teraz interesy, teraz reprezentujemy interesy firmy PRATERM, naprawdę, jakby na to nie spojrzeć. Przecież dajemy im argumenty do tego, żeby zostawili tych ludzi na lodzie, nie pozwólmy na to, jak spojrzymy tym ludziom, którzy będą szli na ulicy, ich rodzinom, że zostawiliśmy ich w momencie, kiedy oni negocjacje prowadzą. Absolutnie proszę o to, żebyśmy tego punktu nie likwidowali z tego zapisu z tej ustawy" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - stwierdził, cyt: „związkowcy, w tym przewodniczący związku zawodowego z KPEC, miał sposobność zaprezentować swoje stanowisko Radzie i jeśli jest taka oto sytuacja, że negocjacje są na poziomie, który jest tuż tuż do kompromisu, to by zapewne o tym poinformował, jak nie zrobił tego przez przeoczenie, to może to jeszcze zawsze zrobić. z drugiej strony, znamy stanowisko PRATERMU, który negocjuje ze związkowcami, ale także z właścicielem, czyli z burmistrzem i tu, uczestniczący w tych negocjacjach wiceburmistrz Dul informował nas, jakie jest brzegowe stanowisko PRATERMU. W związku z tym pytam, czy istnieje szansa na kompromis, bo ja nie bardzo wierzę, żeby dodatkowo udział komisji spowodował złamanie oporu PRATERMU, czy związkowców, bo ich mądrość, podatność na kompromis o tym decyduje, czy to się zakończy pozytywnie, czy nie. Jeśli będzie potrzeba powołania komisji, to bardzo proszę, tylko jakich się efektów spodziewamy, czy istnieje szansa na uzgodnienie pakietu socjalnego, biorąc pod uwagę stanowisko PRATERMU i związków zawodowych. Bo ja zrozumiałem wniosek burmistrza, że nie ma na to szans" - koniec cytatu.

P. Krzysztof Skóra - przewodniczący komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" przy KPEC - zwrócił się do obecnych, cyt: „szansa jest na pewno, prawda, dlatego, że my z tej szansy zawsze żeśmy korzystali. Współpracując z PRATERMEM myśmy schodzili…na okrągło, no powiedzmy, że tam, jeśli był pakiet w jakiś sposób opracowywany przez nas, myśmy z dnia na dzień powiedzmy, jeśli to były tylko dwa dni, myśmy schodzili PRATERMOWI, szliśmy na ustępstwa, no ale okazuje się, że PRATERM nam nie robił żadnych ustępstw. I tu ta

rozbieżność jest między tam… i to jest kwestia tylko dwóch punktów, tych dwóch punktów, o których tutaj pan przewodniczący też mówi, że tu mamy gwarancję trzyletnią. To jest nieprawda, my mamy gwarancję sześciomiesięczną, bo tu jeśli dobrze przeczytać te podpunkty i pakiet socjalny, no to PRATERM nam obiecuje trzy lata, ale sześć miesięcy gwarancji. No i tu jeszcze wracając, skoro mam pozwolenie do głosu, no tutaj kwestie pana radnego Ofczarskiego, że ja tutaj mam jakiś interes, to jest nieprawda, no bo Panie Ireneuszu, ja tu myślę, że tutaj mieszkańcy widzą interes Pana może w mieście, ale nie mój. Akurat jestem przewodniczącym, ja jestem tylko za… (…) na temat tych negocjacji, jeszcze może dokończę. Jeśli by była taka możliwość, że moglibyśmy usiąść, oczywiście z PRATERMEM, usiądźmy, ale niech te negocjacje w jakiś… Panie Przewodniczący, niech one mają jakiś sens. Jeśli np. my mamy z innych przedsiębiorstw pewne konsultacje, pewne negocjacje podpisane, pakiety socjalne, na których my bazujemy i my tu otrzymujemy najgorszy, jaki może być w historii chyba tutaj kraju, no bo tak nazwijmy to, bo my z kraju mamy, no to wie Pan, no to ciężko tutaj związkom zawodowym zdecydować się na pakiet taki, ani nie inny, tak że tu jest naprawdę…My w sumie rzeczy, że jesteśmy przeciwni też prywatyzacji, bo wiemy, też oczywiście, że…ja tutaj jeszcze tak słuchając właśnie na dzisiejszej sesji, no to stwierdzam, że no jednak tutaj faktycznie, że ja jestem długoletnim tym pracownikiem KPEC-u i wiem jak było w KPEC-u, nie było tutaj jakichś takich wielkich strat, ba, my przechodząc nawet ze spółki, z LPEC-u, czyli to było Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, przechodząc w miejską spółkę, myśmy przechodzili z zyskami, a przechodząc następnie w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod Urząd Miasta, myśmy oddali zyski nad Urzędem Miasta na korzyść tego, że będzie się ta spółka rozwijać. Nie odzyskaliśmy żadnych pieniędzy, jeśli tutaj wracając właśnie do pewnych takich spotkań i przeistaczania się spółki naszej, radni, czy…przepraszam rada nadzorcza prosiła nas, żebyśmy oddali te pieniądze do miasta na inwestowanie w tą spółkę. Co się okazało totalną bzdurą, dlatego są pracownicy po prostu w tej chwili zaniepokojeni taką sytuacją, a nie inną, czyli tym namowom, tym deklaracjom ze strony urzędu Miasta, tak że po prostu ja się wcale nie dziwię załodze, że oni się w ten sposób wypowiadają, że mają dosyć kłamstwa na dzień dzisiejszy i po prostu nie wierzą w nic" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zwrócił się do p. Jacka Dula, II z-cy Burmistrza Miasta Kraśnik, cyt: „Panie Burmistrzu, czy negocjacje pakietu socjalnego są na etapie, który gwarantuje kompromis?" - koniec cytatu.

P. Jacek Dul - II z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik - odpowiedział, cyt: „no nie mnie określać to, na jakim etapie są te negocjacje, bo my nie jesteśmy tu stroną w tych negocjacjach. Stroną w tej negocjacji są związki zawodowe, załoga firmy i inwestor. Dlatego nie podejmuję się określenia tego, na jakim etapie są negocjacje. Ja, tak jak na tym spotkaniu o którym Pan Przewodniczący wspominał, informowałem, przekazałem tylko to, co PRATERM w trakcie rokowań stwierdził. I nie ustosunkowuję się do tego w żaden inny sposób" - koniec cytatu.

P. Ireneusz Ofczarski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „myślę, że wysłuchaliśmy już wszystkie strony tego procesu, pana burmistrza, dwóch przedstawicieli związków zawodowych, radni zabierali głos, dyrektor…proszę państwa, mamy jako radni wyrobiony pogląd" - koniec cytatu. Zwrócił się do p. Krzysztofa Skóry, przewodniczącego komisji zakładowej NSZZ „Solidarność" przy KPEC, cyt: „jednym z elementów tego pakietu socjalnego jest m.in. premia ta, prywatyzacyjna, o którą państwo występujecie. Wie Pan, to też jest jakaś korzyść i powiedzmy, na tej podstawie też można zablokować, przy tej formie uchwały, jaka jest, można zablokować prywatyzację" - koniec cytatu. Stwierdził również, cyt: „ Proszę Państwa, stoimy przed bardzo trudnym wyborem, musimy podjąć decyzję właśnie tu, w tym gronie, było spotkanie radnych, które pan przewodniczący zorganizował, mogliśmy

wysłuchać wszystkie strony procesu. Tak jak i dzisiaj, zabierały głos różne osoby, które przybyły na to spotkanie i uważam, że dalsze powiedzmy, tutaj dyskutowanie, nie prowadzi do niczego. Każdy z państwa ma wyrobione już zdanie na ten temat. Dlatego apeluję, żeby nie dopuszczać już do głosu osób z zewnątrz, bo to niczemu nie służy, proszę państwa. W gronie radnych może przedyskutowaliśmy wystarczająco dostatecznie ten temat i uważam, że nadszedł czas, żeby podjąć decyzję. Każdy z radnych może się opowiedzieć, czy jest za zmianą tej uchwały, podjętej w pierwotnym kształcie, czy przeciw. Proszę państwa, to jest decyzja, która będzie rzutowała na najbliższe lata z tego względu, ze to są naprawdę ogromne dla miasta pieniądze. I jeszcze raz chciałem tylko, panie radny Bednarz powiedzieć, że Pan źle zrozumiał moją wypowiedź, ja powiedziałem, że roszczenia, nadmierne roszczenia spowodują, że firma, taka jak PRATERM będzie żądała opuszczenia ceny, jeśli nie będzie to z jej pakietem zgodne takim, jaki ona proponuje dla załogi. Jeśli te wygórowane roszczenia ze strony załogi będą większe, wówczas najczęściej, trzeba będzie zejść z ceny. To miałem na myśli, zresztą to powtórzył pan przewodniczący. Tak że ta cena, która jest przez firmę zadeklarowana, to ona jest do uzyskania przez miasto. Osobną kwestią jest pakiet socjalny" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przypomniał zebranym, cyt: „jesteśmy w punkcie *Informacja o sytuacji w KPEC* i nie rozstrzygamy jeszcze o podjęciu uchwały i nie będzie głosowania" - koniec cytatu.

O godz. 13^{10} salę obrad opuszcza radny Piotr Krawiec.

Radny Mirosław Włodarczyk - zwrócił się do obecnych, cyt: „chciałbym, żebyśmy nie polaryzowali tej dyskusji w ten sposób, że albo będziemy głosować za odrzuceniem tego punktu drugiego i wtedy większe korzyści osiągnie miasto, albo przeciwko, a wtedy mniejsze korzyści, a mała grupa uzyska wtedy… proszę w taki sposób nie patrzeć na tą sytuację, bo to jest nieprawdziwy pogląd, nieprawdziwy pogląd. Firma PRATERM jest w stanie, spójrzmy na to, jest w stanie, oni są w stanie - związki zawodowe - wynegocjować ten pakiet i pomóżmy im. Większość z nas w związkach zawodowych jakichś jest, prawda, no stańmy po stronie tych pracowników, którzy są, bo oni są w stanie naprawdę sobie poradzić z tym, tylko nie odbierajmy im tego argumentu. Ja powtarzam, w momencie, kiedy my uchwalimy tą uchwałę, zmienimy, to już jest koniec ich negocjacji, dostaną ochłap, jaki im PRATERM przeznaczy i nic więcej. Oni doskonale wiedzą, są zorientowani, co mogą uzyskać, dajmy im szansę wzięcia udziału jeszcze w tych negocjacjach. Także apeluję o to, aby nie utrącać ich możliwości dogadania się odnośnie pakietu. Jeszcze jedna sprawa - cały czas o głos tu zgłasza asystent, tak bardzo lubiany przez pana burmistrza, chciałbym …wniosek o dopuszczenie go do głosu" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poddał pod głosowanie wniosek radnego Mirosława Włodarczyka o udzielenie głosu p. Mirosławowi Sznajder, asystentowi posła na sejm RP, Jarosława Stawiarskiego.

- za udzieleniem głosu głosowało - 9 radnych,
- przeciw głosowało - 10 radnych,
- wstrzymał się od głosowania - 1 radny.

Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

Wniosek został odrzucony ***większością głosów***.

Radny Ryszard Iracki - stwierdził, iż zauważył pewną niekonsekwencję podczas obrad sesji, dotyczącą udzielania głosu gościom spoza Rady Miasta. Uważa, że jeśli został udzielony głos przedstawicielom związków zawodowych oraz dyrektorowi firmy KPEC, winien on zostać również udzielony zainteresowanemu sprawą mieszkańcowi miasta.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zarządził przerwę w obradach.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Przerwa w obradach od godz. 13^{15} do godz. 13^{25}

Po przerwie na salę obrad powraca radny Piotr Krawiec.

Ad. pkt. 11:

Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dn. 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zapytał obecnych, czy są chętni do zabrania głosu w sprawie.

Radny Ryszard Iracki - stwierdził, czy podjęcie przedmiotowej uchwały nie spowoduje, cyt: „że w sprawie prywatyzacji nie nastąpi proces od początku, czyli ogłoszenie przetargu i tak dalej, dlatego, że moim zdaniem to jest w nowym brzmieniu, bo tamtego brzmienia już nie będzie, jest zbycie, sprzedaż, ale był § 2, który jest częścią tak samo i zmiana tej, wiadomo, że po 14 dniach w życie wchodzi, po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa i wtedy nastąpi, powinien być, praktycznie rozpocząć się ponowny proces prywatyzacji, ogłoszenia przetargu itd. Jeżeli jest inaczej, to proszę przedstawić nam to, przynajmniej ja bym chciał wiedzieć, jak to jest na piśmie, jak mówi o tym ustawa" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zapytał, kto z przedstawicieli władz miasta udzieli odpowiedzi na zadane pytanie.

P. Jacek Dul - II z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik - wyjaśnił, cyt: „myślę, że jest to materia prawna, ale myślę, że łatwa jest odpowiedź na ten temat, dlatego że nie dotyka ona samej procedury, jest tylko takim warunkiem dodatkowym, który w mojej ocenie osobistej jest nawet zbyt daleko idący, bo ogranicza kompetencje organu gminy, ustawowe kompetencje. Nadzór nie uchylił tego zapisu, ale z konsultacji z naszymi doradcami, którzy mają duże doświadczenie w tej kwestii, oni mówią, że były takie przypadki zapisywania tego typu w uchwałach, były przypadki, pojedyncze uchylenia nawet przez Nadzór takich zapisów, ale były też przypadki nie uchylania tych zapisów. I ja sądzę, myślę, że pan mecenas Leńczuk potwierdzi to, że nie spowoduje to konieczności rozpoczęcia procedury od nowa" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - stwierdził, cyt: „wydaje mi się, że to w sposób istotny zmienia całą uchwałę, przecież pakiet socjalny stanowi pewną wartość, mówimy o nim - dwa, trzy miliony. No przecież na zdrowy rozsądek, firmy, które brały udział w przetargu, w swoim złożeniu ofert, liczyły się z tym, że dwa , trzy miliony będą musiały wydać na pakiet socjalny, jako ofertę. I nagle okazuje się, że w uchwale tego nie ma, czyli mogły się liczyć z tym, że mogły inną ofertę złożyć. Wydaje mi się, że każda firma, która może, to może zaskarżyć po

prostu całe prowadzenie procedurowania tego przetargu" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zauważył, cyt: „wydaje mi się, że w warunkach dotyczących ofert było, że każda firma musi zgłosić pakiet socjalny i one zgłosiły to, co mają do zaproponowania, więc w tej chwili nic się tak naprawdę, dla tych, którzy chcieli wziąć udział w przetargu, nie zmienia. Tu jest tylko warunek taki, że ten pakiet ma być uzgodniony, a że miał być zgłoszony, to określały warunki przyjmowania ofert" - koniec cytatu.

P. Anna Jaszowska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta Kraśnik - poinformowała, cyt: „przy tego typu prywatyzacjach, w ustawie, wszędzie i w tych procedurach jest mowa o pakiecie socjalnym. Tak że to - my w tej chwili tylko poszliśmy poprzednio dalej niż ustawa mówi, bo ustawa, w procedurze jest zawsze zapis co do negocjowania pakietu socjalnego (…) kiedy my byliśmy prywatyzowani, to również związki miały zagwarantowane w procedurze negocjacje pakietu socjalnego (…) co nie znaczy, że minister, jak związki się uprą i powiedzą tak: *a my nie podpiszemy żadnego pakietu,* to nie znaczy że minister nie ma prawa sprywatyzować. Natomiast proszę państwa, to, co my żeśmy zrobili w tej uchwale poprzednio, to żeśmy powiedzieli tak burmistrzowi i to jest ta różnica pomiędzy ustawą a nami, poszliśmy tak daleko jako Rada, że powiedzieliśmy tak: pakiet socjalny, jeżeli związki uprą się i nie podpiszą, nie wolno sprywatyzować. I to jest ta różnica, że pakiet socjalny zawsze się negocjuje, w każdej jednej sytuacji się negocjuje i dlatego ja zrozumiałam to, co przed chwilą powiedział pan wiceburmistrz, zrozumiałam, że niektórzy wręcz prawnicy twierdzą, że nie wolno zapisywać czegoś takiego, bo proszę państwa, musimy stanąć również po stronie drugiej - bo związki zawodowe to jedna, a ten, kto chce kupić, czy ten, kto chce sprywatyzować, tak jak minister czy burmistrz, to druga strona - że my ograniczamy jego możliwości mówiąc, że *nie sprywatyzuje Pan* i ustawa tego nie dopuszcza. Ustawa mówi, że pakiet socjalny - oczywiście - ale nie wolno tym warunkować procesu prywatyzacji a my żeśmy tym, to znaczy tak jakbyśmy nie dopuścili do procesu, uzależnili proces prywatyzacji, w ogóle proces prywatyzacji od negocjacji związkowych. Tak że ja w tej chwili uważam, że my, jeżeli w tej chwili podejmujemy tą uchwałę, to tak jakbyśmy podjęli taką ścieżkę, która wynika z ustawy, czyli robimy to, co robi ustawodawca. Czyli mówimy *proszę siąść do stołu, proszę negocjować,* ale nie zatrzymujemy procesu prywatyzacji (…) a gdy nie podejmiemy dzisiaj uchwały, to tak, jakbyśmy uniemożliwili prywatyzację" - koniec cytatu.

Radny Ryszard Iracki - wyjaśnił, iż nie neguje opinii swej przedmówczyni, jednak chodzi mu o wyjaśnienie następującej kwestii, cyt: „jest uchwała Rady - jest, ta sama treść naszej uchwały poszła jako ogłoszenie o przetargu. Wojewoda to zatwierdził i taka sama treść o przetargu, poszła taka wiadomość. Jeżeli teraz zmieniamy tą treść, czy nie będzie potrzeby ogłoszenia nowego przetargu" - koniec cytatu.

P. Jacek Dul - II z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik - stwierdził, cyt: „myślę, że pan Iracki nie tutaj nie wypowiedział tego, co myśli. Bo jest pojęcie *związania ofertą* i tu, w tym przypadku *związania z ofertą* jest 180 dni, czyli do 30 czerwca br. I myślę, że panie radny, chyba miał pan na myśli to, czy w tym momencie, kiedy Rada podejmie uchwałę, która będzie opublikowana i 14 dni jeszcze wchodzi w grę, czy nie ucieknie nam okres związania ofertą - nie, nie ucieknie" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - stwierdził, cyt: „panu radnemu chodziło o to, jak ja z kolei zrozumiałem, czy podjęcie nowej uchwały nie unieważni przetargu. Przetarg - nie przetarg nawet, tylko zbieranie ofert - było prowadzone na podstawie określonych precyzyjnie warunków, a nie uchwały Rady Miasta i tam było zapisane, co

potencjalny składający ofertę ma przedłożyć, w tym pakiet socjalny" - koniec cytatu.

Radny Mirosław Włodarczyk - stwierdził, że w związku z tym, iż firma PRATERM związana jest ofertą do czerwca br, związki zawodowe mają szansę na ponowne przeprowadzenie negocjacji. Zwrócił się do obecnych z propozycją powołania komisji, która przyjrzałaby się tym negocjacjom. Jego zdaniem, cyt: „firma PRATERM jest zainteresowana wydaniem jak najmniejszych pieniędzy (…) ale w tym dlaczego mamy im pomagać wszyscy" - koniec cytatu. Stwierdził, iż interes mieszkańców miasta oraz pracowników KPEC jest dla niego, z punktu widzenia radnego, ważniejszy od interesu spółki PRATERM oraz zapytał, cyt: „nie wiem, skąd ten termin dzisiaj 14 lutego, nagle, że musimy podpisać umowę z firmą PRATERM. Spokojnie, czas będzie działał na korzyść i PRATERMU i związków zawodowych Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, bo wtedy będzie więcej czasu na dogadanie się" - koniec cytatu.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zwrócił się do p. Jacka Dula, II z-cy Burmistrza Miasta Kraśnik o przedstawienie informacji, jak długo trwają negocjacje między związkami zawodowymi oraz spółką PRATERM odnośnie ustalenia pakietu socjalnego.

P. Jacek Dul - II z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik - poinformował obecnych o stanowisku, jakie zajął prezes spółki PRATERM po negocjacjach pakietu socjalnego ze związkami zawodowymi w którym stwierdził, iż mimo tego, że spółka jasno określiła warunki, nadal możliwe jest przeprowadzenie dalszych rozmów z przedstawicielami związków. Stwierdził również, iż podejmując sporną uchwałę zostanie stworzone pole do dalszych negocjacji. Poinformował, iż negocjacje ze związkami zawodowymi trwały dwa dni, od 28 grudnia do 29 grudnia, natomiast 31 grudnia odbyła sesja negocjacyjna.

Radny Ryszard Iracki - zgłosił wniosek o udzielenie głosu p. Mirosławowi Sznajder, asystentowi posła na sejm RP Jarosława Stawiarskiego. Nawiązując do poprzedniego punktu obrad stwierdził iż po raz pierwszy spotkał się z sytuacją, kiedy to odmawia się udzielenia głosu obecnemu na sesji gościowi.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - zauważył, iż sesja prowadzona jest zgodnie z obowiązującym regulaminem, z którego wynika, że o udzieleniu głosu na sesji osobom spoza rady decydują głosowania. Jeśli uprzednio radni zagłosowali przeciwko udzieleniu głosu, takie stanowisko powinno zostać podtrzymane. Stwierdził, iż p. Mirosław Sznajder, jako asystent posła, podlega takim samym uprawnieniom, jak wszystkie, nie wchodzące w skład Rady Miasta osoby, chcące zabrać głos na sesji. Będąc w zgodzie z regulaminem, poddał pod głosowanie wniosek radnego Ryszarda Irackiego o udzielenie głosu p. Mirosławowi Sznajder, asystentowi posła na sejm RP Jarosława Stawiarskiego.

- za udzieleniem głosu głosowało - 9 radnych,
- przeciw głosowało - 10 radnych,
- wstrzymało się od głosowania - 2 radnych.

Wniosek odrzucono ***większością głosów.***

Radny Mirosław Włodarczyk - zgłosił wniosek formalny o powołanie komisji, która będzie wspierała negocjacje związków zawodowych z firmą PRATERM w sprawie prywatyzacji.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - stwierdził, iż wniosek może zostać

poddany pod głosowanie w punkcie „Wolne wnioski”.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dn. 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce.

- za podjęciem uchwały głosowało - 13 radnych,
- przeciw głosowało - 8 radnych.

Uchwała została podjęta ***większością głosów.***

Uchwała Nr XVI/148/2008
Rady Miasta Kraśnik
z dnia 14 lutego 2008r.

w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dn. 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce.

Na tym omawianie tego punktu zakończono.

Ad. pkt 12:

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - poprosił p. Jacka Dula, II z-cę Burmistrza Miasta Kraśnik o udzielenie odpowiedzi na interpelacje zgłoszone przez radnych.

P. Jacek Dul - II z-ca Burmistrza Miasta Kraśnik - poinformował, iż na interpelacje złożoną przez radnego Ireneusza Ofczarskiego, odpowiedź zostanie udzielona na piśmie. Jeśli chodzi o interpelację złożoną przez radnego Mariana Tracza wyjaśnił, że w budżecie miasta zawarto zadania w zakresie oświetlenia dróg oraz cyt: „po analizie zastanowimy się, czy możemy włączyć do tych działań ten wniosek” - koniec cytatu. Odnośnie interpelacji radnego Mirosława Włodarczyka dotyczącej zniszczenia nawierzchni ul. Staffa podczas wykonania kanalizacji na ul. Mickiewicza poinformował, cyt: „będę interweniował u wykonawcy tej inwestycji, tym bardziej, że czas realizacji tej inwestycji sprzyjał temu, żeby to odtworzyć dobrze” - koniec cytatu. Jeśli chodzi o sprawę architekta miejskiego, stwierdził, iż zawsze można rozważyć powołanie takiego stanowiska, jednak nie miałby on aż tak znaczącego wpływu na zapobieganie „zeszpeceniu” miasta, gdyż architekt miejski nie ma uprawnienia organu budowlanego, jeśli chodzi o wydawanie pozwoleń, cyt: „chyba, żebyśmy przejęli te uprawnienia od powiatu. To powiat, jako organ wydający pozwolenia, przyjmując zgłoszenia, stoi na straży przestrzegania ładu i porządku przestrzennego w mieście” - koniec cytatu. Zgodził się jednak, że w pewnych przypadkach interwencja Urzędu Miasta jest niezbędna. Jeśli chodzi o kwestię parkingu znajdującego się przy Urzędzie Miasta, usunięcie kamienia oraz wyrównania terenu poinformował, cyt: „przyjmujemy to do realizacji” - koniec cytatu. Stwierdził, iż istnieje potrzeba zbudowania nowego parkingu, jednak decyzja ta wymaga zatwierdzenia przez Radę Miasta. Odnośnie interpelacji klubu radnych PiS, odpowiedź

zostanie udzielona na piśmie.

Radny Mirosław Włodarczyk - zaznaczył, iż jeśli chodzi o parking przy Urzędzie Miasta, nie chodzi o wykonanie znaczącej inwestycji, jedynie o uporządkowanie terenu. Przypomniał również, że na jednej z poprzednich sesji w wolnych wnioskach poruszył sprawę wykonania ul. Staffa oraz ul. Kraszewskiego, cyt: „w 2003r. byłem u pana burmistrza z p. Kardasem odnośnie pytania, kiedy te ulice będą robione, ze względu na to, że p. Kardas chciał powoływać komitet budowy drogi itd. Byliśmy u burmistrza, burmistrz odpowiedział w ten sposób, nie ma sensu powoływać takiego komitetu, dlatego, że to nie przyspieszy pewnych działań, bo takich wniosków jest już bardzo dużo, tych ulic do robienia i nie ma szans na budowę tej drogi ani w 2004, ani w 2005, jedynie w 2006 roku. 2007 rok się skończył, jest 2008 rok i nikt nie jest w stanie mi odpowiedzieć, kiedy jest zaplanowane zrobienie ulic Staffa i Kraszewskiego. Dlatego pytam (…) żebym był dobrze zrozumiany, ja nie wymuszam tu żeby te drogi robić, tylko chcę po prostu jasno i precyzyjnie wiedzieć, kiedy one będą robione (…) dlatego będę o to pytał" - koniec cytatu. Zgłosił również konieczność wyrównania drogi prowadzącej od ul. Staffa do posesji p. Kardasa, przeznaczając na nie środki z bieżącego utrzymania.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - stwierdził, iż wszystkie udzielone wyjaśnienia satysfakcjonują radnych, uważa bieżący punkt obrad za wyczerpany.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Ad. pkt 13:

Wolne wnioski

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - przypomniał radnym o konieczności złożenia przez radnych oświadczeń majątkowych oraz oświadczeń lustracyjnych. Poinformował również o korespondencji, jaka wpłynęła do Biura Rady Miasta Kraśnik:

- Sprawozdanie finansowe z wydatków poniesionych w związku z referendum gminnym w sprawie prywatyzacji, sprzedaży prywatnemu podmiotowi Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o., zarządzonym na dzień 25 listopada 2007r. - odczytał. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 14);
- Plany pracy poszczególnych komisji resortowych Rady Miasta Kraśnik - odczytał. Plany pracy komisji stanowią załącznik do protokołu (zał. nr 15);
- Pismo Ryszarda Jagiełło z dn. 18 grudnia 2007r. w sprawie pochwały pracowników Urzędu Miasta Kraśnik - odczytał. Pismo stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 16);
- Rozstrzygnięcie nadzorcze NK.II.0911/453/07 z dn. 4 stycznia 2008r. stwierdzające nieważność uchwały Nr XIV/129/2007 Rady Miasta Kraśnik z dnia 29 listopada 2007r. w sprawie regulaminu określającego wysokość stawek dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego, za warunki pracy oraz szczegółowe warunki ich przyznawania, sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Miejską Kraśnik - odczytał. Pismo stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 17).
- Pismo prezesa zarządu FŁT Kraśnik, znak DG/02/2008 z dnia 8 stycznia 2008r. w sprawie zmiany stawek podatku od nieruchomości - odczytał. Poinformował, iż pismo wpłynęło również do Burmistrza miasta Kraśnik, w celu rozpatrzenia i przedłożenia wniosków Radzie miasta Kraśnik. Pismo stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 18);

- Pismo prezesa zarządu „Estrada Polska” S.A. znak SGL/O-336/2008 z dnia 30 stycznia 2008r.w sprawie zmiany treści uchwały Nr XV/139/2007 - odczytał. Stwierdził, iż firma nie jest podmiotem uprawnionym do występowania z wnioskiem o zmianę treści uchwały. Pismo zostało przekazane Burmistrzowi Miasta Kraśnik. Pismo stanowi załącznik do protokołu (zał. nr 19);

Radny Jacek Zając - jako radny niezależny poprosił o odnotowanie w protokole faktu, iż w pkt. 11 obrad sesji - „Podjęcie w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dn. 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce” - głosował „przeciw”.

Radny Mirosław Włodarczyk - w imieniu radnych klubu radnych PiS poprosił o odnotowanie w protokole, iż w pkt. 11 obrad sesji - „Podjęcie w sprawie zmiany uchwały Nr VIII/79/2007 Rady Miasta Kraśnik z dn. 30 maja 2007r. w sprawie ustalenia zasad prywatyzacji Kraśnickiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej spółki z o.o. w drodze zbycia udziałów w Spółce” - radni klubu PiS głosowali „przeciw”.

Przewodniczący Rady Miasta Kraśnik Tadeusz Członka - stwierdził, iż powyższe wnioski zostaną odnotowane w protokole. Zwrócił się do obecnych z pytaniem, czy są chętni do zabrania głosu. Wobec braku chętnych, ogłosił zakończenie XVI sesji Rady Miasta Krasnik.

Na tym zakończono omawianie tego punktu.

Ad. pkt 14:

Zakończenie sesji.

Obrady sesji zostały zakończone o godzinie 14^{00}.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Agata Sułek

Przewodniczący
Rady Miasta Kraśnik

Tadeusz Członka